

Jedyny ratunek — front porozumienia społecznego

Są takie chwile, gdy bezpośrednie kontakty przywódców z aktywnym partyjnym są wprost konieczne: właśnie dlatego z inicjatywy Komitetu Fabrycznego PZPR HiL doszło w środę do spotkania wicepremiera M. F. Rakowskiego z aktywnymi hutnikami i Krakowianami. W spotkaniu, które prowadził sekretarz KF Kazimierz Miniur uczestniczyli również sekretarz KK PZPR Krystyna Dąbrowska.

Swoje, z wielką uwagą przyjęte przez zebranych wystąpienie rozpoczął wicepremier. M. F. Rakowski od słów: „...polski kryzys trwa, bieda zagląda do mieszkań, staczymy się po linii pochyłej. Mimo wysiłków rządu, zjawiska te narastają lawinowo.” Mówiąc o kryzy-

się wicepremier stwierdził, że ma on swe źródła w sferze politycznej. Jakże często torpedowane przez „Solidarność” i ludzi, którzy, jak stwierdził, rzucają klody pod nogi, a poza gromkimi słowami i krytyką wszystkiego nie mają nic do zaproponowania społeczeństwu.

Omawiając szereg ważnych problemów nekających nasz kraj sporo miejsca poświęcił wicepremier sprawie wydobycia węgla. Jest to ciągle za mało — dla kraju i na eksport, a wydobycie jest niestety blokowane. Szkoda, że tak mało jest zrozumienia dla żywotnych potrzeb kraju. Nawiązując do sprawy reglamentacji żywności mówca podkreślił,

że dzielić można tylko to co jest wyprodukowane.

Z mnogości zagadnień omawianych następnie wyodrębnić można kilka niezwykle istotnych dla naszej przyszłości propozycji wicepremiera. Pierwsza z nich dotyczy rozszerzenia składu komisji współdziałania, skupiającej wysiłki PZPR, ZSL, i SD. Do komisji tej proponuje włączyć świeckie organizacje katolickie, uważając, że ciałem o takiej szerokiej społecznej bazie będzie mogło podejmować ważne decyzje strategiczne.

Przy Radzie Ministrów można by stworzyć zespół doradców o różnych specjalnościach (Ciąg dalszy na str. 2)



DELEGACI WŚRÓD WYBORCÓW

Co dalej z samorządami? ■ Jak przebiegały podwójne prawybory w „Małopolsce” ■ Kto i dlaczego nie znalazł się w KKP?

Jak po poprzedniej turze I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” tak i teraz po jego zakończeniu delegaci z HiL spotkali się ze swymi wyborcami. MIECZYSLAW GIL, EDWARD HARDEK, ANDRZEJ HUDASZEK, ANDRZEJ WYMAZAŁ musieli wyczerpująco odpowiedzieć na szereg pytań. Złożyły obszernie relacje o przebiegu drugiej tury Zjazdu w czym pomagali im zaproszeni na to spotkanie red. HALINA BORTNOWSKA — doradca KRH oraz TA-DEUSZ SYRYJCZYK z Zarządu Regionu.

Po każdym wystąpieniu delegata, jak z rękawia spływały pytania. Na sali przeważali młodzi ludzie: szkoda tylko, że przybyło ich, na tak ciekawe spotkanie, w gruncie rzeczy niewiele. Zadziwiła aktywność, zaangażowanie tych ludzi. Zakres ich pytań był niezwykle szeroki. Pytano m. in. o sprawę rubla transferowego, o dopuszczenie „Solidarności” do środków masowego przekazu, co z naszymi hutniczymi sprawami: czy mówiło się o nich na Zjeździe, czy są stosowane jakieś kryteria organizacyjne i moralne przynależności do Związku, jak jest nasz stosunek do zw. branżowych, kiedy zostanie dokonany podział majątku związkowego, dlaczego Związek nie ma jeszcze legitymacji członkowskich, czy Zjazd zajmował się sprawą emerytów i rencistów, jak to jest, że mamy związek w pełni demokratyczny, a jego przywódca — Lech Wałęsa — wykazuje niemało cech autokratycznych. To tylko niektóre pytania, było ich znacznie więcej. Odpowiedź na wiele z nich znajdzie Czytelnik w relacji z wypowiedzi delegatów. Inne zostały skwitowane bardzo krótko, tylko dlatego, że po prostu nie było czasu. Spotkanie trwało do godz. 17 a o każdej z tych spraw można by mówić godzinami...

Dodać należy jeszcze jedno: miłym akcentem spotkania była wypowiedź jednej z uczestniczek delegacji hutniczej, która pojechała do Gdańska zapoznać się z atmosferą Zjazdu. Pani ta wyraziła wdzięczność za sympatyczne przyjęcie i za umożliwienie przysłuchania się obradom.

W centrum uwagi, jak było do przewidzenia, znalazły się sprawy Samorządu Pracowniczego. Mówił na ten temat i udzielał odpowiedzi na postawione pytania — Edward Nowak.

— Samorząd oraz problematyka reformy gospodarczej, ten temat, jak było do przewidzenia, dominował na Zjeździe. Jedni uważali, że odnieśliśmy sukces (takie zdanie wyraził np. sekretarz KKP), inni krytykowali fakt, że decyzja została podjęta przez Prezydium KKP w składzie zaledwie... 4 osób. Mówiło się nawet o poszukiwaniu niektórych nieobecnych na sali obrad, w kuliach, o potrzebie ukarania kogós za brak dyscypliny. Merytorycznie — uznać należy uchwałę za kompromis, ale kompromis niedobry, niekorzystny dla Związku.

Jak najszybciej należało przeprowadzić referendum wśród załóg, aby wymusić na rządzie właściwą interpretację ustawy oraz przepisów wykonawczych do niej. Jak wiemy, najlepsza ustawa może być gruntownie „wywrócona” rozporządzeniami wykonawczymi. To co zostało zrobione, to ważne, ale dopiero pierwszy krok w kierunku samorządności załóg przedsiębiorstw. Drugim elementem będzie ustawa finansowa, a także program przeprowadzenia reformy gospodarczej.

Jeżeli chodzi o koncepcję reformy zaprezentowaną na Zjeździe dwie — dr Ryszarda Bugaja oraz doc. Stefana Kurowskiego. Jak wiemy koncepcje wręcz sobie przeciwstawne. W sumie delegaci nie opowiedzieli się zdecydowanie po żadnej ze stron. Raczej posłużono się metodą kompilacji wybierając z jednego i drugiego projektu to co wydawało się najlepsze, najkorzystniejsze.

W uchwale programowej brakuje aneksu, który by wyznaczał najpilniejsze zadania, do realizacji już dzisiaj. Mówił o tym prezentując swój program Lech Wałęsa, mówili inni — wszystkim chodziło m. in. o taki program, który by pozwolił ogarniętemu kryzysem gospodarczym krajowi na przetrwanie zbliżającej się zimy.

Stanowisko „Sieci” do decyzji KKP w sprawie przyjęcia kompromisowej wersji ustawy o Samorządzie? Zdanie tych przedstawicieli „Sieci”, którzy uczestniczyli w Zjeździe było w tej kwestii podzielone. Jedna grupa osób optowała za odrzuceniem kompromisu przez Zjazd, była też druga, m. in. ze Stoczni Gdańskiej, która wypowiedziała się zdecydowanie za jego przyjęciem. „Sieci” nie udało się ustalić wspólnego stanowiska. W rezultacie długiej i ostrej dyskusji zrodziła się uchwała oceniana jednak jako niezbyt dobra. Nadal wiele problemów pozostaje do rozstrzygnięcia...

Mieczysław Gil potwierdził i rozwinął wiele z tych opinii podkreślając, że rzeczywistość jest taka jaka jest, pracować trzeba dalej; doskonalić działania Związku. Zainteresowanie Zjazdem było ogromne.

— Ustawy samorządowe — powiedział — za które tak mi się oberwało, to sprawa, na którą należałoby popatrzeć chłodno, a wtedy byłby inny pogląd. Właściwie z Sejmem negocjowaliśmy jedną, najbardziej sporna sprawę — wy-

boru dyrektora. Nie mogliśmy za wiele żądać, bo przecież o wszystkim decydują postowie. Miałem świadomość, że Sejm nie zmieni projektu ustawy pod naciskiem „Solidarności” mając przed oczyma uchwałę III Plenum KC, która jednoznacznie stwierdzała, że dyrektor może powoływać tylko organ założycielski. Co uzyskaliśmy? Uważam, że bardzo dużo — złamanie nomenklatury partyjnej, wybór dyrektora przedsiębiorstw przez Rady Pracownicze lub przez organ założycielski. To jest rzeczywisty kompromis, oceniam go na 50%. To co uzyskaliśmy, rzeczywistość trudno uznać za wielki sukces, ale przecież pamiętajmy, że sprawa wyboru dyrektora urosła do sprawy sztafardowej...

Wydaje mi się, że niewielu ludzi zna dobrze problematykę Samorządu. Uważam, że w tej chwili nie jesteśmy jeszcze przygotowani do decydowania, czy do faktycznego współdecydowania o wielu sprawach. Trzeba na to czasu. Nie wierzę, aby dało się to załatwić do końca roku. I tak grozi nam w tej chwili gospodarka typu wojennego.

Co starłem się zaprezentować w ciągu mego wystąpienia na temat programu? Po pierwsze dwie minuty czasu jakie mieliśmy na wypowiedź, to za mało, aby rozwinąć jakiś temat. Wystarczyło go tylko na zarysowanie problemu. Mówiłem o warunkach pracy w naszym Kombinacie, o zdrowiu załogi, o rencach, które (dalszy ciąg na str. 2)

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ MIASTA KRAKOWA I MEDALEM KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ



Nr 42 (1294)

16-22. X. 1981 r.

Cena 2 zł

DZIEŃ WOJSKA POLSKIEGO

Niestety z widowiska plenerowego w pięknej scenarii czołgu nic nie wyszło, przeszkodziło przenikliwe zimno. Zebrani — kombatanzi i członkowie ich rodzin przeszli zatem do klubu gdzie odbyła się uroczystość Dnia Wojska Polskiego. Scenariusz tym razem odbiegł od utartego schematu, nie było okolicznościowego referatu, ani przemówień — tekst o powstaniu Ludowego Wojska Polskiego, opracowany przez kierowniczkę Klubu p. Henrykę Poczarską, odczytał aktor scen krakowskich. Następnie przedstawiony został fragment roty przysięgi złożonej przez żołnierzy-tułaczy w obozie w Sielcach nad Oką. Przy wielkim wzruszeniu zebranych, gdy padły końcowe słowa: ... *... tak mi domoż Bóg, orkiestra Kombinatu HiL odegrała Rotę.*

Podezas uroczystości dwóm kombatanom — aktywiście ZO ZBOWiD przy Kombinacie HiL, Mieczysławowi Białemu i Jarosławowi Dawczyńskiemu, wręczone zostały Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Pol-

ski. Aktu dekoracji dokonał prezes ZO ZBOWiD Antoni Dąbkowski. Ouznaczone serdecznie gratulacje składa nasza redakcja! Również nieszlachetny kształt miała część artystyczna uroczystości — wystąpili w niej artyści, wystąpił zespół DK „Debiuty”, grała orkiestra dęta huty.

Kolejne informacje. W ub. niedzielę, szkoda tylko, że przy niesprzyjającej, deszczowej pogodzie, odbyła się uroczystość odsłonięcia obelisku w Porębie na Ziemi Myślenickiej. Obelisk został wzniesiony ku czci żołnierzy września, Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich oraz patriotycznego społeczeństwa Ziemi Myślenickiej. Uroczystość poprzedziła msza polowa, a po niej odbył się biwak partyzancki.

Zarząd Oddziału ZBOWiD Kombinatu HiL zaprasza w poniedziałek 19 bm o godz. 18 na spotkanie z Jackiem Fedorowiczem. Wstęp za zaproszeniami, które są do nabycia w Klubie. (jd)

opinie

Coraz bliżej do emerytury i coraz ciężiej przychodzi myśleć o tym okresie błogiego wyczekiwania na śmierć. Przechodząc ulicami widzę tu i tam starych, wysłużonych kiedyś „wielkich” którzy potulnie stoją w kolejkach z siateczkami w rękach. Wiem co się dzieje w ich duszy i wiem także, że bardzo chcą przystąpić do emerytury, choć ta nieublaganie nadchodzi. Pocięszam się jednak dwoma zjawiskami z dziennikarskiego podwórka: średni wiek dziennikarskiego życia przypada na 51-52 rok życia; jeśli uda się człowiekowi przemyknąć albo wymknąć czarnej pani z siecią, to jeszcze w przeddzień odejścia z tego świata można coś napisać, ludzkie faktem czynnego życia zawodowego. Ale tak dzieje się tylko z nielicznymi wyjątkami, bo dziennikarzy emerytów w Krakowie można policzyć na palcach obydwu rąk.

Skąd ten piekielny pesymizm bijący z tych moich słów? Ano z faktu trudnego dziennikarskiego chleba, który pozwala spalać się codziennie ponad miarę. Kiedy

człowiek przepracuje już te parę dni-
wiątek lat w dziennikarstwie, dźwi-
się mimo tych tragicznych dla tego zawo-
du faktów, tylu młodych ludzi pcha się do
niego, chce być dziennikarzem. Po co?

Z jednej strony społeczeństwo, dla którego się pisze, domaga się obiektywizmu, a podłoża którego powinna leżeć dziennikarska niezależność. Ale przecież ta niezależność gwałtowna jest na każdym kroku. Mówię to głównie o czasie przeszłym,

ale i o teraźniejszym a wiem, że i w najbliższej przyszłości niewiele się zmieni. Dlaczego? Działają stare przyzwyczajenia, które pomimo dobrych czasów chęci i tak dają znać o sobie.

Najbardziej ludzie boją się prawdy, oczywiście prawdy o sobie, nie o innych. Każdy czytałyby, słuchałyby takich czy innych relacji, były tylko nie dotyczyły jego samego, jego własnego podwórka. Jeśli by się cośkolwiek powiedziało o nim, zaraz rusza do ataku. Byłe o wszystkich, nigdy o mnie. Ktoś powiedział o

nas, że niestety nie umiemy śmiać się z siebie. Ale czy tylko o śmiechu chodzi? Może także o normalne ścieranie się poglądów, mówienie i prezentowanie swoich racji? Niestety przyzwyczajenia na to nie pozwalają.

Jeszcze do niedawna będący przy władzy ludzie ułóżmy sobie z całym ogółem. Jeśli chcieliby się zwrócić takim uwagę, że to nie tak, że może inaczej, nawet w najdelikatniejszym wydaniu, zaraz atakował postępując się frazesami typu: co, atakujecie ustrój, co, socjalizm się wam nie podoba? To znaczy, że jesteście przeciwko! Aż się cisnęło na usta by powiedzieć, że przecież wy to jeszcze nie cała Polska, to niecała taka czy inna organizacja, ale wy, jako zero, które działa w czymś imieniu. Jakże smutno robi się człowiekowi i dzisiaj, gdy się słyszy tu i ówdzie: jeśli nie będziecie pisać tak jak my sobie życzymy, to was zwolnimy z pracy, przeniesiemy gdzie indziej, wywalimy na zbity pysk. A przecież tak bardzo czekaliśmy na czas, kiedy będziemy z całym oddaniem służycy ludziom pracy pisząc obiektywnie a u podłoża tego pisania będzie niezależność. Tak stare przyzwyczajenia oplotły nowych władców, którzy głosząc na wskroś nowoczesne poglądy, w praktyce działają starymi metodami.

Wydaje mi się, że dziennikarską powinność można pełnić tylko wtedy, jeśli się jest przekonany, iż ktoś chce korzystać z doświadczenia ludzi i ich przygotowania do tego zawodu w imię społecznego dobra. MARIAN OLEKSY

Stanowisko Plenum Zw. Rady Kombinatu ZZH w sprawie zapowiedzianego referendum

Na I Krajowym Zjeździe delegatów NSZZ „Solidarność” podjęła uchwałę o przeprowadzeniu referendum w sprawie zmiany ustaw o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego oraz o przedsiębiorstwach państwowych.

Plenum ZRK nie podziela poglądu o potrzebie podważania uchwalonych przez Sejm ustaw przed sprawdzeniem ich działania w praktyce i zaleca członkom ZZH wstrzymanie się od udziału w referendum, jeżeli będzie ono prowadzone w Kombinacie HIL.

Plenum ZRK jest zdania, że uchwała NSZZ „Solidarność” nie ma na celu merytorycznego rozwiązania zagadnień samorządu w przedsiębiorstwach, lecz została podjęta ze względów prestiżowych. Różnice bowiem między propozycjami NSZZ „Solidarność”, a treścią ustaw są niewielkie i nie dotyczą najistotniejszych zagadnień.

Dla zorientowania naszych członków w problematyce zmian proponowanych przez „Solidarność” — omawiamy poniżej poszczególne punkty tej uchwały:

- Zmiana przepisów dot. zarządzania przedsiębiorstwem. „Solidarność” wyraża pogląd, że przedsiębiorstwem winna zarządzać załoga poprzez decydowanie o wszystkich istotnych sprawach przedsiębiorstwa. Podzielamy ten pogląd, uważamy jednak, że obowiązujące ustawy gwarantują samorządom wystarczający wpływ na działalność przedsiębiorstwa, przyznając decyzje stanowiące:
- Ogólnemu zebraniu pracowników w sprawach:
 - statutu przedsiębiorstwa,
 - podziału zysku przeznaczanego dla załogi,
 - oceny działalności rady pracowniczej i dyrektora przedsiębiorstwa,
 - ustalania wieloletnich planów przedsiębiorstwa,
 - uchwalania statutu samorządu załogi przedsiębiorstwa.
- Radzie pracowniczej w sprawach:
 - ustalania i zmiany planu rocznego,
 - przyjmowania sprawozdania rocznego i zatwierdzanie bilansu,
 - inwestycji,
 - zawarcia umowy o utworzeniu przedsiębiorstwa wspólnego lub mieszanego,
 - utworzenia lub przystąpienia do zrzeszenia przedsiębiorstw,
 - łączenia lub podziału przedsiębiorstwa,
 - zakładowego budownictwa mieszkaniowego i socjalnego,
 - zmiany kierunków działalności przedsiębiorstwa,
 - podziału na fundusze wygospodarowanego dochodu oraz zasad wykorzystania tych funduszy,
 - zbywania zbędnych maszyn i urządzeń oraz dokonywania darowizny,
 - przystąpienia w charakterze członka zbiorowego do organizacji społecznych,
 - działalności klubu techniki i racjonalizacji,
 - regulaminu pracy,
 - przeprowadzania w przedsiębiorstwie referendum,
 - powoływania i odwoływania dyrektora przedsiębiorstwa oraz innych osób zajmujących stanowiska kierownicze.
- Niezależnie od tego samorząd ma prawo ingerowania, kontrolowania i opiniowania wszystkich spraw dotyczących zarządzania przedsiębiorstwem. NSZZ „Solidarność” nie precyzuje jakich jeszcze uprawnień żąda dla samorządu, wydaje się zatem, że sporna kwestia dotyczy tylko sformułowania o zarządzaniu przedsiębiorstwem przez załogę.
- W praktyce zarządzanie przedsiębiorstwem przez całą załogę, a nawet jej delegatów, jest niemożliwe ze względu na konieczność operatywnego działania.
- Zmiana przepisów określających skład komisji konkursowej wyłaniającej kandydatów na dyrektora przedsiębiorstwa.

Solidarność jest zdania, że określenie składu oraz powołanie komisji winno być wyłącznym i niezbywalnym prawem rady pracowniczej. Nie podzielimy tego poglądu. Ustawa ustala skład komisji konkursowej w sposób zadawalający. Skład ten obejmuje:

- 3 przedstawicieli rady pracowniczej,
- przedstawiciela organu założycielskiego (ministerstwa),
- przedstawiciela banku,
- oraz po jednym przedstawicielu działających w przedsiębiorstwie związków zawodowych, organizacji politycznych, organizacji młodzieżowych i NOT.

W sumie na co najmniej 9 osób jest 7 przedstawicieli załogi, co wyklucza narzucanie kandydata przez ministerstwo.

● Zmiana przepisu określającego przedsiębiorstwa, których dyrektorzy mają być powoływani i odwoływani przez organ założycielski.

Solidarność jest zdania, że na liście owej mogą się znajdować jedynie zakłady zbrojeniowe, przedsiębiorstwa podległe ministrowi finansów, MON, przedsiębiorstwa podległe ministrowi sprawiedliwości, działające przy zakładach karnych.

Uważamy wysuwanie tego punktu za przedwczesne. Ustawa stanowi, że Rada Ministrów w uzgodnieniu ze związkami zawodowymi ustali listę przedsiębiorstw o podstawowym znaczeniu dla gospodarki, w których dyrektora powołuje minister, a rada pracownicza ma jedynie prawo sprzeciwu co do osoby kandydata.

● Zmiana przepisu, zezwalającego organowi założycielskiemu na nałożenie na przedsiębiorstwo państwowe obowiązku wykonania określonych zadań.

Solidarność uważa, że może to mieć miejsce tylko w przypadku lekkiej żywnościowej, oraz zadań wynikających z nieokreślonych potrzeb obronnych kraju. We wszystkich tych przypadkach organ założycielski winien zapewnić odpowiednie środki materialne oraz ponieść wszystkie koszty związane z nałożonym zadaniem.

Stanowisko Solidarności jest niemal w całości zbliżone z brzmieniem ustawy. Dodatkowo ustawa przewiduje, że na przedsiębiorstwo mogą być nałożone zadania „w celu wykonania zobowiązań międzynarodowych”. Naszym zdaniem jest to słuszne i zrozumiałe zważywszy, że szereg wieloletnich umów międzynarodowych jest w toku realizacji, a zmiana systemu gospodarczego nie może spowodować ich zerwania.

● Zmiana przepisu zezwalającego na zmuszenie przedsiębiorstwa do przystąpienia do zrzeszenia przedsiębiorstw.

Solidarność uważa, że przepis taki może dotyczyć wyłącznie przedsiębiorstw wskazanych w pkt. 3, a więc zakładów zbrojeniowych, przedsiębiorstw podległych ministrowi finansów, obrony narodowej i sprawiedliwości oraz działających przy zakładach karnych.

Ustawa stanowi, że w wyjątkowym wypadku, społecznie i gospodarczo niezbędnym Rada Ministrów, po zasięgnięciu opinii właściwych komisji sejmowych może ustanowić obowiązek utworzenia zrzeszenia określonych przedsiębiorstw oraz zobowiązać te przedsiębiorstwa do zawarcia umowy o utworzeniu zrzeszenia na okres do pięciu lat.

Niezależnie od względów merytorycznych, które przedstawił powyżej Plenum ZRK jest zdania, że organizowanie referendum w sprawach ustawy uchwalonej przez Sejm jest podrywaniem autorytetu tego najwyższego organu przedstawicielskiego narodu, członkowie naszego związku opowiadający się za praworządnością w kraju, nie powinni brać udziału w tego rodzaju działaniach.

PLENUM ZRK HIL

(Dalszy ciąg ze str. 1)

łatwiej otrzymać niż emeryturę. Po prostu ludzie nie wytrzymują w pracy do emerytury. Przedstawiłem sprawę Huty w Skawinie.

Zajad wytyczył nasz program: musimy teraz skupić siły dla jego realizacji, na praktycznym, codziennym rozwiązywaniu spraw. Myślę, między innymi, o zbliżającej się zimie, możemy bowiem, spotkać się z ogromnymi trudnościami.

Najważniejsze, by nie doszło do konfrontacji. Nie możemy dać się sprowokować. A pamiętajmy, że były takie próby. W czasie Zjazdu wybuchła sprawa kopalni „Szczygłowice”, potem była sprawa „papierosowa”. (jd)

WŁADYSŁAW HARDEK

nawiązał do niej w swoim wystąpieniu. Stwierdził, że Związek nie może dać się zaskakiwać podwyżkami cen, że należy rozstrzygnąć ten problem kompleksowo, podczas

oddanych głosów). Jako delegat, który w pierwszych i drugich prawyborach zyskał sobie najwyższą ilość głosów był zwolennikiem nie zgłaszania żadnych preferencji, oddania wszystkich zgłoszonych do KKP tą samą ilością głosów. W drugiej turze, nie znalazł się na miejscu mandatowym Bogusław Sonik, zgłoszono go zgodnie z ordynacją z listy podpisanej przez 20-tu delegatów. Zmiana bardzo wyraźna między tymi dwoma listami, z pierwszych wyborów i drugich wynika z tego, że w ciągu jednego dnia zachodziły różne wydarzenia na Zjeździe, ludzie zmieniali swoje poglądy i stosunek do poszczególnych osób. Wszyscy byli zgodni, że głosowano przede wszystkim na osoby nie należące do żadnych organizacji i orientacji politycznych. Pierwszym powodem utraty głosów wyborców przez naszych delegatów były te właśnie względy. Także np.

Delegaci wśród wyborców

najbliższej tury rozmów z rządem. Nie wolno nam dać się wciągać w drobne konflikty. W sprawie kontaktów ze związkami branżowymi specjalnie powołany zespół — do kontaktów z innymi organizacjami — ustalili ich płaszczyznę. Niemniej sprawą podstawową jest w tym wypadku uregulowanie zgodne z poczuciem sprawiedliwości społecznej spraw majątkowych.

To samo podkreślali Andrzej Hudaszek i Andrzej Wymała: Uregulowanie tych spraw musi być punktem wyjścia do podjęcia dalszych rozmów. Stwierdzili też, że Rolnicy Indywidualni zobowiązali się do ścisłej współpracy z „Solidarnością” w szczególności w kwestiach związanych z gospodarką żywnościową.

Halina Bortnowska: przedstawiła po krótko przebieg Zjazdu. Prace nad uchwałą programową — nad nią zaciążyły błędy organizacyjne, brak dostatecznego przygotowania podczas przerw między turami Zjazdu. „Wybraliśmy władze tak jak chcieliśmy, nikt ich nam nie narzucił, przyjęliśmy także zgodnie z naszą wolą uchwały.”

Tadeusz Syryjczyk: Był ostro indagowany w sprawie przebiegu prawyborów w „Małopolsce”, „wycieczka” w nich przedstawiceli Kombinatu. Stwierdził, że powodem powtarzania prawyborów było odkrycie dodatkowej karty wyborczej (60 głosujących, 61

stosunek delegatów do sprawy samorządów, który nie był jednolity.

Syryjczyk stwierdził także, że nie był zwolennikiem łączenia funkcji wykonawczej i stanowiącej przez KKP, „Związek wyraził potrzebę demokracji i zgodził się na ograniczenie tej demokracji dając duże prerogatywy Wałęsie”. Jest zdania, że teraz stworzono warunki by wykształciła się silna władza jednostkowa. Wałęsa w swoich wystąpieniach nie potwierdził, że będzie realizował program związku, natomiast wyraził przekonanie, że sam najlepiej wie czego związkowi i ludziom pracy w Polsce potrzeba. Prezydium KKP zostało wybrane z ludzi wytypowanych przez Wałęsę. Uprawnienia regionów natomiast pozostały niezmiennymi. Stwierdził, że konieczna jest w Związku większa tolerancja dla różnych poglądów.

Krytycznie ocenil fakt zaproszenia na obrady Zjazdu dwóch ministrów, spowodowało to, że najwyższa władza Związku wdała się w rozmowy z ministrami bez żadnych kompetencji. Wyjaśniając, co znaczy „grupa Gila”, „grupa Gwiazdy” stwierdził, że w przypadku pierwszej mówiło się tak o przedstawicielach Związku podejmujących negocjacje w Sejmie. „Małopolska” miała w wielu sprawach wspólne stanowisko, nie głosowała natomiast blokiem na prawyborczej (60 głosujących, 61

DZIECI DZIĘKUJĄ HUCIE

Dom Pomocy Społecznej dla Dzieci w Nowej Hucie os. Pleszów 25, bardzo pięknie dziękuje Dyrekcji HIL oraz pracownikom za remont naszego samochodu marki Nysa-Towos.

Mając sprawnny wóz znowu możemy uprzyjemnić dzieciom monotone dni pobytu w zakładzie przez organizowanie wycieczek, co chyba najbardziej je uszczęśliwia.

Niech więc szczęśliwe i uśmiechnięte buźki naszych dziewczynek zwrócone w Waszym kierunku będą szczerym podziękowaniem.

Równocześnie życzymy, aby ten szlachetny gest Waszej pomocy w jakiś sposób przyczynił się do dużych i owocnych osiągnięć w życiu osobistym i zawodowym.

Pełni uznania i szacunku pozostają: dyrekcja, personel wychowawczy i dzieci

Domu Pomocy Społecznej dla Dzieci w Pleszowie

<p>Koleżance ZOFII GIBALE wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI składają Koleżanki i Koledzy z Pionu Głównego Inżyniera ds. Techniki</p>	<p>Ob. STEFANOWI CISZEWSKIEMU serdeczne wyraży współczucia z powodu śmierci SYNA składają Kierownictwo oraz koleżanki i koledzy Wydziału Magazynu Inwestycyjne W-98</p>
<p>Koleżance ALICJI GRUDZIEN wyraży serdecznego współczucia z powodu śmierci MEŻA składają Koleżanki z Działu Księgowości Zarobkowej</p>	<p>Koleżance TERESIE POLEWCE wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci TESCIA składają Koleżanki z Sekretariatu Głównego HIL</p>

(Dalszy ciąg ze str. 1)

i jednocześnie o różnych przekonaniach, aby powstała platforma ścierania się postaw i poglądów. Inna propozycja dotyczy powołania izb samorządów, które by w układzie terytorialnym i centralnym tworzyły instytucjonalne przedłużenie działania samorządów pracowniczych rzemieślniczych i wiejskich. Na kierownicze stanowiska, powiedział tow. Rakowski, powinno się preferować ludzi młodych, zdolnych, wywodzących się ze wszystkich organizacji społecznych.

Sumując, konieczne jest stworzenie w naszym kraju frontu porozumienia narodowego skupiającego wszystkie siły społeczne na gruncie socjalizmu. Przedłużająca się konfrontacja nie do przodu nie może. Naszemu krajowi bardzo potrzebne jest zawarcie umowy o pokoju społecznym pomiędzy rządem, partią i wszystkimi środowiskami społecznymi, przynajmniej na jeden rok. Czas bowiem konieczny jest do uzyskania stabilizacji gospodarczej i do wyjścia z kryzysu. Jeżeli po

Jedyny ratunek...

roku rząd nie wywiąże się z tej umowy sygnetariusze mogliby wycofać swe wotum zaufania.

Szkoda, że w pytaniach i dyskusji nie nawiązywano szerzej do tych propozycji. Najwięcej czasu poświęcili dyskutanci rozliczeniu byłych promientów i kłopotom codziennym — brakiem żywności, kolejkom, podwyżkom cen, itp. Z wielu poruszonych spraw i przytoczonych opinii zasygnalizujemy kilka:

- Partia i „Solidarność” kłóca się, a źle na tym wychodzą robotnicy. Trzeba znaleźć wspólny język!
- Profanacja pomników i występowanie przeciwko przyjaźni polsko-radzieckiej jest po prostu zbrodnią przeciwko narodowi. Potępiamy godne hitlerowców wybryki. Ale przyjaźń musi być szczera, stosunki na zasadzie pełnej suwerenności, a handel obustronnie korzystny.
- Partia nigdy nie odzyska
- zaufania i wiarygodności jeżeli do końca nie rozliczy wszystkich winnych. To nie o zemście chodzi, lecz o sprawiedliwość i przestrożę. Nie możemy zgodzić się z tym, że zamiast karać za nadużycia awansuje się ludzi i wysyła na placówki dyplomatyczne jak było w przypadku Wójtowicza. Odpowiedzialność polityczna można i należy oddzielić od odpowiedzialności karnej.
- Nie mamy dużo, ale to co mamy musi być dzielone uczciwie i sprawiedliwie. Są jeszcze przypadki uprzywilejowania niektórych, funkcjonowania partyjnych i wojskowych konsumów. Nie zwalcza się z całą surowością spekulacji, która czyni tyle spustoszenia.
- Miasto—wieś, jest wiele pretensji, ale nie chodzi przecież o jeszcze jeden front walki. Narosło dużo nieprawidłowości, które teraz muszą być rozwiązywane.

To nie jest krok w ciemność!

W artykule zatytułowanym „Zakaz przerywania ciąży to krok w ciemność” Pani H. Rosiek ustosunkowała się w Nr 39 „Głosu Nowej Huty” do projektu aktu prawnego zniesienia kary śmierci, oraz zakazu przerywania ciąży. Odnośnie pierwszego uważa pani Rosiek: „z punktu widzenia humanitarnego jest dowodem dojrzałości społeczeństwa, o tyle zakaz przerywania ciąży jest krokiem w ciemność, zasugerowany został zwycięstwem wstecznego nurtu w kościele i niezwykle sugestywną akcją propagandową duchowieństwa... w postaci film... w różowo-krwawych barwach atakujących wyobraźnię”.

Zakończaniem wypowiedzi pani Rosiek, wzywającej rozsądnych ludzi do zabrania głosu poculam się wzwana, uważam się bowiem za osobę rozsądną.

Otóż zgadzam się z Panią, że zniesienie kary śmierci jest dowodem dojrzałości społeczeństwa (niedawno doniosło radio o zniesieniu tejże we Francji) chociażby ze względów humanitarnych. Nikt, nawet społeczeństwo nie ma prawa zabijania. Ale kto ma prawo zabijania nienarodzonych dzieci? Nowoczesna biologia udowodniła, że to CZŁOWIEK od chwili poczęcia. Zgadzam się z Panią, że matka ma prawo rodzic dzieci chciane, ale jej wola decyduje o zapłodnieniu; płód już nie jest jej dzieckiem, jest nowym życiem w niej. To nie ciemnota kościoła daje prawo do życia nienarodzonemu, tak zdecydowała natura, potwierdzona ostatnimi badaniami biogenetycznymi, molekularnymi, eugenicznymi, mikroskopij elektronowej itd. — i nie można tu obciążać chrześcijanstwa czy też innych religii, które bronią życia płodów, a czynią to wszystkie religie monoteistyczne.

Trudno zrozumieć, że broni się życia wykolejonych i zbrodniarzy, a prawo zabijania nienarodzonych nazywa się humanitarnym. Obrona życia w różowokrwawych barwach atakuje wyobraźnię. Radzę pójść, popatrzeć na kibel rozkalkowany nych ciał, zobaczyć jeszcze odychające lub nawet kwilące płody. Co wówczas zostanie zatakowane? To nie wyobraźnia, to rzeczywistość.

Obserwuję aktualnie rozgorzałą polemikę w całej naszej prasie dotyczącą przerywania ciąży — nie widzę, nie spotkałm instruktaż planowania rodziny w oparciu o metody biologiczne, niemal w 100 proc.

pozwalające zaplanować ciążę, a wymagające tylko odpowiedniego nauczania i stosowania ich wymogów. Winno się tylko wstrzymać w krótkim okresie cyklu od współżycia, aby nie było ciąży, nie było dramatu, nie było zabójstwa. Tego jednak nikt nie uczy, ani dom bo nie posiada wiedzy, ani szkoła bo wciąż na nowo się organizuje.

Społeczeństwo nie ma prawa zabijania, ale społeczeństwo winno dać minimum socjalne każdemu życiu. Minimum socjalne to nie tylko odpowiednie warunki materialne, ale też przygotowanie rodziców do świadomego macierzyństwa i ojcostwa, sprawienia, aby wszystkie dzieci były chciane i oczekiwane.

Wypowiedź moja to nie tylko krytyka, mam także propozycje, mogę podać wielu wybitnych znawców przedmiotu, którzy mogliby przedstawić odpowiednie dane.

Dr med. JÓZEFA DESZCZ

Zeby nie zapeszyć sprawy, bardzo nieśmiało przyglądałem się pierwszym reakcjom klientów i personelu pawilonu, na oddanie tej placówki handlowej tym, którym od początku miała służyć — hutnikom. Nad ladą chłodniczą pojawił się szylid z informacją, że artykuły reglamentowane (mięso i wędliny) sprzedawane są tylko hutnikom. Kolejka, jak stała poprzednio, tak stoi i teraz, tyle tylko, że jak gdyby mniejsza.

Pierwszy zatem dobry skutek, tej ze wszech miar słusznej decyzji. Myślę, że jednak ten, kto by sądził, że decyzyja o oddaniu sklepu hutnikom wyeliminuje okupujących przez cały dzień jego pomieszczenia tzw. postrotnych ludzi. Nie powiedziałbym, że ich teraz już nie ma. Są, tylko jest ich mniej: to widać z wózków.

Widać niestety także co innego, mianowicie to, że towaru teraz znacznie mniej niż poprzednio. Czyżby ktoś z nas po prostu zakpił? Udostępnić sklep dla ciężko pracujących hutników i jednocześnie obciążyć przydzieloną masę mięsnej, to przynajmniej nie wygląda zbyt poważnie...

Rozmawiałem z kilkoma osobami w rzeczonym pawilonie pytając ich o zdanie na temat wprowadzonych zmian. Opinia była jednakowa: przedtem trzeba było długo stać, ale można było coś dostać. Dziś mniejsze kolejki, ale lada świeci pustką. A przecież czytaliśmy w „Głosie”, że dzienne zaopatrzenie tej placówki wynosi ok. tony mię-

A MIAŁO BYĆ TAK DOBRZE...

sa i ok. 1,5 tony wędlin. Zrobiło to spore nadzieje, ale rzeczywistość jest inna. A więc co się stało? Czyżby drastyczne pogorszenie się zaopatrzenia? Dlaczego? Dać komuś nadzieję i natychmiast ją odebrać, komu to potrzebne?

Co na te głosy może odpowiedzieć kierowniczka pawilonu? Niestety nie optymistycznego! Nie ma mięsa i wędlin, z dnia na dzień dostawy są mniejsze. Wręcz skomuje to co usłyszałem o zaopatrzeniu sklepu w dniu 13 bm. tj. we wtorek.

Otrzymałam dziś 107 kg mięsa wołowego II gatunku (mrożonego). Ponadto — 20 kg kiełbasy krakowskiej, 20 kg kiełbasy mielonej, 35 kg baleronu gotowanego. To wszystko. Nie wiem, czy jeszcze coś dziś otrzymam. Nie można się więc dziwić, że na ladzie już teraz prawie nie ma widać...

W tej sytuacji w jakiej jesteśmy, a trzeba prawdzie spojrzeć w oczy, wcale nie może budzić zachwytu propozycja, aby i poprzez kioski na terenie Kombinatu rozprowadzić mięso przydzielone i wędliny. Myśl przednia, owszem, gdyż byłby towar. Towaru jednak nie ma. Przydziały stopniały ostatnio fatalnie, do jednej trzeciej tego co było poprzednio, a przecież i wtedy nikt hutny nie rozpieszczał. Brakło mięsa dla stołówek, był już z tego powodu przestój. Skąd więc wziąć — dodatkowo — mięso i wędliny na kartki?

Za dużo nabierało się tych znaków zapytania! Nie widzę też kogoś kto mógłby na pytania dręczące hutników dać odpowiedź. Żeby chociaż były podroby, jakieś flaczki, czy coś w tym rodzaju, ale także — tego było trochę i teraz już nie ma.

Słyszę w Wydziale Żywności Zbiorowego, że zachwiałą się także ostatnio dostawy ziemniaków na zimowe zaopatrzenie załogi.

Na polu chłód, coraz przenikliwsze zimno. Jak tu nie troskać się o najbliższą przyszłość. (jd)

CO NOWEGO W BIBLIOTECE TECHNICZNEJ?

„GUMA — poradnik inżyniera i technika” dla inżynierów i techników zatrudnionych w zakładach przemysłu gumowego i przemysłach pokrewnych, dla pracowników gospodarki narodowej zainteresowanych tymi zagadnieniami oraz dla studentów wyższych szkół technicznych.

„PROJEKT KLIMATYZACJI — a PROJEKT BUDYNKU” dla inżynierów projektantów, inżynierów budowlanych i sanitarnych zatrudnionych w biurach projektów, w działach głównego konstruktora dużych zakładów pracy. Mogą z niej korzystać studenci wyższych uczelni technicznych.

W. PACHELSKI — „FORTRAN IV dla MASZYN JEDNOLI-TEGO SYSTEMU”

przeznaczona przede wszystkim dla zawodowych programistów z wykształceniem wyższym lub specjalistycznym półwyższym, dla których ma pełnić rolę podręcznej biblioteki fachowej. Może być także wykorzystywana jako podręcznik na wszystkich kierunkach technicznych — w działach informatyki.

T. TRAJDOS — „MATEMATYKA dla INŻYNIERÓW” dla inżynierów wszystkich specjalności, w szczególności dla inżynierów elektryków, elektroników, mechaników i geodetów. Może być także cenną pomocą przy nauce matematyki dla studentów politechnik.

KRYSTYNA CIASTON

Zawalidroga!

Kilka miesięcy temu nieznanie mi z nazwy przedsiębiorstwo dokonywało remontu chodnika prowadzącego od bramy głównej Kombinatu HiL obok budynku administracyjnego Głównego Energetyka z jednej strony i Pogotowia Ratunkowego z drugiej. Chodnik ten prowadzi do Wydziału W-21. Remont polegał na wymianie płytek chodnikowych.

Nie zasługiwałyby ten fakt na uwagę gdyby nie to że na środku chodnika pozostawiono gęsto usiane dość okazałe kupki ziemi. Uniemożliwiają one przechodzącemu normalnie dojście do pracy. Ziemia zdążyła już porosnąć trawą i innymi roślinami. Nie wiem na co czekają ludzie, od których zależy usunięcie tej przeszkody.

Boję się, że usuną je dopiero wtedy gdy ktoś się potknie i dojdzie do nieszczyśliwego wypadku. Mam jednak cichą nadzieję, że po ukazaniu się tej notatki zawalidroga jednak zniknie!

MARIAN OSSOLINSKI
Korespondent

SPOTKANIE W KLUBIE MŁODYCH

Zarząd Fabryczny ZSMP organizuje spotkanie z prze-

wodniczącym Komitetu Założycielskiego Samorządu Robotniczego Edwardem Nowakiem w Klubie Młodych Os. Młodości 1, w dniu 21 bm. o godzinie 14.30.

Jak rodzi się samorząd?

Dyskusje, dyskusjami, koncepcji jaki powinien być i jak ma funkcjonować Samorząd jest bez liku, najpilniejsza jednak staje się potrzeba działania. Samorząd Pracowniczy, bodaj w postaci jego tymczasowej formy, konieczny jest już dziś, nie mówiąc o tym, że jego brak tworzył i dotąd bardzo istotną lukę.

Komitet Założycielski Samorządu Kombinatu HiL powstał z inicjatywy KRH „Solidarność” dość wcześnie, na końcu maja br. Powstał w postaci inicjatywnej grupy młodych ludzi, którzy wiedzą czego chcą i nie bali się czekającej ich pracy. A roboty jest ogrom, chodzi bowiem o stworzenie Samorządu, który spełni oczekiwania i nadzieje załogi, Samorządu o optymalnym modelu, na miarę naszego największego w Polsce zakładu przemysłowego.

Dlaczego powstaje od razu Samorząd, a nie np. Rada Pracownicza? Po prostu dlatego, że mogą ukazać się ustawy, które nas nie zadowolą sprowadzające sprawę, jak już nieraz w przeszłości niestety bywało, do fikcji i zwykłego szylid. Tego musimy uniknąć!

Każdy wydział wybrał swego przedstawiciela, obdarzył go pełnomocnictwem i delegował do Komitetu Założycielskiego. W ten oto demokratyczny sposób powstał zespół ludzi liczący na dzień dzisiejszy 59 osób. Należy podkreślić, że do grona tego i do współpracy zaproszono przedstawicieli branżowego związku, a więc w naszym przypadku ZZH. Delegatami zostali w tym przypadku dwie osoby. Do Komitetu nie weszli natomiast wcale przedstawiciele żadnych innych organizacji, uznano bowiem, że inicjatywa wychodzi od związków i powinna być sprawą związkową. Bodajże już na drugim posiedzeniu Komitetu Założycielskiego odbyło się tajne głosowanie, w wyniku którego dokonany został wybór prezydium. W jego skład weszli: Edward Nowak — przewodniczący, Robert Scholz — wiceprezes, Bogusław Godek — sekretarz, ponadto weszli przewodniczący utworzonych sekcji, w sumie 8 osób. Czytelników zainteresuje na pewno jakie to są sekcje, a więc — organizacyjno-programowa, informacyjna, techniczna, ekonomiczna i pracownicza.

Pierwszy etap pracy, już po załatwieniu tych niezbędnych spraw organizacyjnych? Żeby zająć się przedsiębiorstwem trzeba poznać najpierw dobrze jego stan — strukturę, mechanizmy nim rządzące, perspektywy rozwoju. Stąd prośba

ze strony Komitetu do dyrektora naczelnego huty, aby był uprzejmy przedstawić raport o stanie zakładu. Nie takie to jednak proste, skoro materiały jakie zostały dotychczas przekazane mają charakter cząstkowy: mówią o stanie technicznym urządzeń i o sprawach pracowniczych. Nie ma natomiast ciągle opracowania kompleksowego i przede wszystkim, co takie ważne, w pełni aktualnego. Przesztarzale dane, w dodatku ujęte w formę opasłego tomiska, to chyba nie to o co chodzi, ale o opracowanie syntetyczne, „czytelne” i klarowne.

Drugi nurt działania sprowadza się do informowania załogi o Samorządzie, wyjaśniania jego roli i funkcji. Równolegle z tym, ponieważ nikt naturalnie wszystkich mądrości nie posiadał, uczy się i uczyć się musi. Odbywają się spotkania z załogami różnych zakładów pracy. Było już takich spotkań kilka, m. in. w Cementowni „Nowa Huta”, w Andrychowcu, Gorlicach i w Nowym Sączu. Trzeba przyznać, że jest to znakomite forum do wymiany doświadczeń. Nie musimy mieć, jeżeli chodzi o hutę, najmniejszych kompleksów: to co robi się u nas wyprzedza w bardzo wielu przypadkach doświadczenia innych. Myślę, że tak właśnie powinno być, dlaczego nie miałyby w tej dziedzinie odegrać nasz Kombinat roli wiodącej?

Działalność, nazwijmy ją założycielską, biegnie nie tylko na szczeblu centralnym. Dużo dzieje się również w wydziałach huty. Powstały w nich komitety założycielskie. Przeprowadzono, jak wiadomo, referendum załogi. Dużo uwagi poświęca się „przymiarcom” do reformy gospodarczej i sądzić, że ten temat długo jeszcze nie będzie mógł zniknąć z pierwszego planu.

Od listopada powinno ruszyć szkolenie, które uzbroi aktyw gospodarczy powstającego Samorządu w niezbędną wiedzę. Od tego, czy tak się rzeczywiście stanie i jaki będzie zakres tej wiedzy, naprawdę bardzo dużo zależy! Przekonałem się niejednokrotnie podczas moich rozmów z pracownikami huty, że znajomość podstawowych praw ekonomicznych jest żenująco mała. Szkolenie, aby spełniło swe zadanie, musi być więc bardzo dobrze przygotowane, a jego wykładowcami powinni być ludzie posiadający nie tylko gruntowną wiedzę, doświadczenie praktyczne, ale i prawdziwie pedagogiczne „zacięcie”.

Już teraz grono działaczy przyszłego Samorządu zaznajamia się z funkcjonowaniem Kombinatu, zagłębia się w tajniki technologii, ekonomiki. Przygląda się rozwiązaniom w dziedzinie spraw pracowniczych, placowych itp. Słowem, zanim odbędą się wybory, czas wykorzystywany jest na to co ważne, aktualne i konieczne.

Odnotowuję jeszcze fakt, że w dniu 21 września odbyło się na terenie naszego Kombinatu pierwsze spotkanie przedstawicieli Samorządu Pracowniczego z ok. 180 zakładów naszego regionu. Powołana została Rada Konsultacyjna Międzypolskich Samorządów. Już wkrótce, w najbliższy poniedziałek, znowu będziemy gospodarzami kolejnego spotkania w tym gronie. Wiele spraw będzie można ponownie omówić, uzgodnić.

A wszystkim po to, aby sprawę Samorządu, sprawę rzeczywistego udziału załogi w zarządzaniu Kombinatem pchnąć naprzód!

JERZY DANEK

IMPREZY DOMU KULTURY KOMBINATU HIŁ

Placówka Centralna ul. Majakowskiego 2.
19.X godz. 16.00, 18.00, 20.00 — Spotkanie z autorami audycji „60 minut na godzinie” — Marcinem Wolskim, Andrzejem Zaorskim, Marianem Opanią, Tadeuszem Sikorą i Jackiem Fedorowiczem. Bilety w cenie 120 zł — do nabycia w Dziale Artystycznym DKK HiL.

Klub „Kuznia” os. Złotego Wieku 14
18.X godz. 11.00 i 12.00 — projekcje bajek filmowych. Godz. 17.30 — Inauguracja cyklu klubowych spotkań muzycznych — w programie muzyka St. Moniuszki i F. Chopina. 22.X godz. 18.00 — FONOKLUB prezentuje nagrania polskich zespołów rockowych.

Klub „Śródpole” os. Na Wzgórzach 17a
19.X godz. 17.00 — Muzyka młodej generacji — koncert w wersji stereofonicznej. 22.X godz. 18.00 — „Jak tu prawdę o Polsce powiedzieć” — dyskusję po filmie „Śmierć prezydenta” prowadzi Bolesław Hoidys.

Klub Seniora os. Na Skarpie 64
19.X godz. 17.00 — Spotkanie z delegatem na IX Zjazd PZPR, członkiem KC PZPR Kazimierzem Miniurem. 21.X godz. 16.00 — Wieczorek taneczny u Seniorów.

Jeszcze można jechać na wczasy — wkrótce przerwa

Ośrodek Wczasów i Kolonii wykorzystana na przeprowadzenie niezbędnych remontów i konserwacji obiektów. Ustaleni Sztabu Antykryzysowego w Nowym Sączu, zostaje zawieszona działalność wszystkich domów wczasowych w okresie od 1 listopada do 15 grudnia 1981 r. Powyższa przerwa zostanie wcześniej powiadomimy, że w związku ze zmianą terminów remontów istnieje możliwość skorzystania z wypoczynku w DW „Hutnik” w Zakopanem na dodatkowym turnusie wczasowym w terminie od 15. 10 do 28. 10 81 r. na 14-nym miejscami na okres od 2. XI do 22. XI. 81 r. Równopobycie.

TOWARZYSTWO WIEDZY POWSZECHNEJ

ORGANIZUJE KURSY JĘZYKÓW OBCYCH

- angielskiego
- niemieckiego
- francuskiego

DLA MIESZKAŃCÓW NOWEJ HUTY!

Zapisy: w poniedziałki i środy w godzinach 16—18 w XI Liceum Ogólnokształcącym, Nowa Huta, os. Teatralne 33 a także codziennie w godzinach 11—14 oraz 15.30—17.30 w Krakowie, ul. Basztowa 15, IV p. w siedzibie Zarządu TWP.



W ub. poniedziałek odbyła się w Walcowni Zgniatacz uroczystość wręczenia sierotom po zmarłych tragicznie pracowników książeczek mieszkaniowych. Książeczki wręczono ROMANOWI WASYŁOWI, który obecnie już podjął pracę w tym wydziale jako elektryk oraz JOLI KARCOZ. Ojciec Joli zginął tragicznie na swoim posterunku pracy zupełnie niedawno.

Młodzi ludzie zostali obdarzeni przez załogę wydziału także pamiątkowymi albumami, a wręczający w imieniu NSZZ „Solidarność” te upominki przew. JÓZEF SAWA powiedział, żeby ten album o Krakowie — sanktuarium narodowym przypominał im, że Polacy są wielkim narodem i by polskie tradycje narodowe móc uczciwa, pracą kontynuować najpierw trzeba zdobyć rzetelną wiedzę.

Zyczył także, aby młodzi otoczeni opieką Kolegów i współtowarzyszy pracy nie tylko ukończyli szkoły do jakich teraz uczęszczają lecz także uczyli się dalej. W uroczystości uczestniczył także wiceprzew. KRH STANISŁAW HANDZLIK. Na naszym zdjęciu moment wręczenia książeczki mieszkaniowej ufundowanej przez Komisję Zakładową i kierownictwo wydziału Joli Karcoz. Fot. LESZEK JASIEWICZ



Dokumenty I Krajowego Zjazdu

List do Polonii całego świata

I Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” obradujący w Gdańsku mając na względzie prawo wszystkich Polaków, bez względu na miejsce ich zamieszkania, do związku z Ojczyzną, kieruje do Polaków całego Świata następujące pismo:

Ojczyzna nasza przeżywa wielkie chwile. Ważą się losy naszego Związku doświadczyliśmy poparcia i pomocy. Forteczną fundamentem jest społeczne i narodowe braterstwo. Zrodzona z woli całego narodu „Solidarność” jest nie tylko związkiem zawodowym ludzi pracy lecz jest jednocześnie obywatelskim ruchem społecznym ludzi świadomych swych praw, jak również obowiązków wobec Ojczyzny i jej niepodległości. Od chwili powstania naszego związku doświadczyliśmy poparcia i pomocy Polaków rozproszonych po całym świecie. Jest to powodem naszej dumy. Wiemy, że nie tylko przechowaliście skarb polskiej mowy, lecz wydaliliście z siebie nowe skarby literatury, kultury i nauki. Jest to nasz wspólny dorobek, gdyż kultura polska jest niepodzielna. W wielu częściach świata pokolenia Polaków zdobywają sobie szacunek i uznanie za wkład w rozwój kraju swego zamieszkania. Pamiętajcie, że łączy nas historia, kultura i tradycja narodowa. Łączy nas symbol jedności Polaków, wielki apostoł miłości i prawdy — nasz brat Jan Paweł II. Nie z naszej winy próbowano wielu z Was wymazać z narodowej pamięci. Dziś w imię prawdy i sprawiedliwości najwyższe zgromadzenie NSZZ „Solidarność” pochyła swe standardy nad grobami polskich żołnierzy rozsiansych po całym świecie. Oddajemy też hołd tym wszystkim, którzy w imię miłości Ojczyzny prowadzili i prowadzą działalność na rzecz sprawy polskiej. W szczególności pragniemy, aby te słowa dotarły do tych wszystkich, którzy za swoją patriotyczną działalność skazywani byli w kraju. Naszą pamięć i szczególnie serdeczne uczucia kierujemy do tych Polaków, którzy do dziś nie mogą znaleźć oparcia w żadnej organizacji polonijnej, którym do dziś odmawia się prawa do własnego języka, kultury, historii i obywatelstwa. Będziemy przypominać światu o Waszym prawie do tworzenia własnych organizacji kulturalnych, społecznych, do szkoły polskiej. Uznajemy stworzone przez Was struktury organizacyjne, które służą polskiej sprawie i przyjaźni z innymi narodami. Wszystkim Wam przyświeca ta sama idea — szczęśliwa i spokojna Polska. Przyjmijcie nasze najserdeczniejsze podziękowania i zapewnienia, że nie zbozczyliśmy z obranej drogi.

Gdańsk, dnia 8. 09. 1981 r.

O pomoc dla niepełnosprawnych

Doceniając rangę problemu społecznego, jakim są warunki życia osób niepełnosprawnych w Polsce, Zjazd Delegatów uznaje działalność zmierzającą do pełnej rehabilitacji i integracji tej części społeczeństwa za jeden z ważnych kierunków działania Związku.

Dotychczasowa działalność w tym zakresie zarówno rządu, jak i władz administracyjnych oraz instytucji odpowiedzialnych za rehabilitację i integrację społeczną osób niepełnosprawnych jest dalece niewystarczająca, a zaniedbania w tej dziedzinie w stosunku do innych krajów, szczególnie europejskich, są ogromne.

Stały wzrost ilości osób niepełnosprawnych, których liczba sięga w Polsce 5 mln powoduje, że sprawę pełnej integracji tych osób ze społeczeństwem należy uznać za jeden z pierwszoplanowych problemów.

Celem, jaki należy osiągnąć, jest likwidacja wszelkiego rodzaju utrudnień powodujących dyskryminację tej części społeczeństwa pod względem ekonomicznym, oświatowym i kulturalnym.

Do osiągnięcia przedstawionego celu Związek będzie dążył poprzez:

- podjęcie skutecznych działań, które doprowadzą do ratyfikacji wszystkich konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy, które przewidują automatyczną waloryzację świadczeń rentowych i emerytalnych w razie zmiany ogólnego poziomu zarobków lub wzrostu kosztów utrzymania,
 - podjęcie walki o likwidację istniejących oraz nie tworzenie nowych barier architektonicznych, urbanistycznych, komunikacyjnych, administracyjnych i psychologicznych,
 - inspirowanie tworzenia nowych ośrodków rehabilitacyjnych oraz sprawowanie związkowej i społecznej kontroli nad organizacją i przebiegiem rehabilitacji w zakładach ją prowadzących,
 - powodowanie, aby zgodnie z Deklaracją Praw Człowieka wszyscy ludzie niepełnosprawni mogli korzystać z prawa do zawodowej rehabilitacji i szkolenia w celu umożliwienia im podejmowania pracy zgodnej z możliwościami psychofizycznymi w warunkach chronionych, gdy zachodzi taka potrzeba.
- Dla zapewnienia realizacji przyjętych przez Związek zadań Zjazd Delegatów uznaje potrzebę powołania przez Komisję Krajową i Zarządy Regionalne zespołów problemowych ds. osób niepełnosprawnych. W zespołach tych należy zapewnić możliwość działania przede wszystkim tym członkom Związku, inwalidom, których osobiste doświadczenia jak i umiejętności zawodowe predysponują do skutecznego prowadzenia tego rodzaju działalności.

KOLUMNY KOMISJI ROBOTNICZEJ
HUTNIKÓW
NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”
REDAGUJE: ANNA GORAZD

PRZECIW KAMPANII STRACHU

Od chwili powstania naszego Związku, każdemu znaczącemu wydarzeniu w działalności naszej organizacji, związanemu z dążeniem do poprawy warunków życia i uzyskania przez społeczeństwo swobód obywatelskich towarzyszy antyhumanitarna kampania straszenia narodu utratą niepodległości i krwawą konfrontacją zbrojną.

Deklaracje uczucia siły, stwarzając poczucie ustawicznego zagrożenia bytu i bezpieczeństwa zagrażają przede wszystkim najsłabszej, najmniej odpornej części społeczeństwa, która we wszystkich cywilizowanych krajach podlega szczególnej ochronie.

Kampania strachu uderza w matki, wychowujące w bezprzykładnie trudnych warunkach dzieci, pozbawia poczucia bezpieczeństwa wychowujące się pokolenia i zmęczonych zyciem starszych ludzi, w których sercach i umysłach odcisnęły ślad: wojna, okres przedpaździernikowy, poznański Czerwiec i Grudzień.

Kampania strachu deprawuje młodzież. Szczególny wpływ psychologiczny wywierany jest na młodzież wojskową — nie sposób zapomnieć telewizyjnego obrazu młodego żołnierza, oświadczającego, że gotów jest wykonać każdy rozkaz.

Podkreślamy z całym naciskiem, że Związek nasz nie dąży do krwawej konfrontacji. Naszą jedyną bronią jest siła przekonania, użyta w obronie naszych racji i wola odmowy pracy w przypadku zagrożenia społecznych interesów. Nie dysponujemy i nie zamierzamy dysponować czołgami, pałkami i innymi środkami przymusu. Stroną w konfrontacji nie może być świadome i zdyscyplinowane społeczeństwo polskie.

I KZD domaga się zaprzestania propagandy strachu. Domagamy się tego w imieniu wszystkich Polaków, których najżywniejsze interesy stają się przedmiotem nieznanego nam przetargu.

Związek postawił sobie za cel wszechstronną ochronę praw pracowniczych i obywatelskich, z których naczelnym jest poczucie bezpieczeństwa i zapewnienie spokoju. Nieustępliwa walka o te cele jest naszym obowiązkiem. Siwiędzamy, że propaganda strachu i konfrontacji pozostaje w interesie ludzi, którzy dla obrony władzy i swojego znaczenia nie zważają się przed zbrodnią. Przedstawiciele władzy, którzy zastraszają i grożą własnemu narodowi, nie są jego reprezentantami. Są to ci sami ludzie, którzy wstrzymują działania służące wyjściu z kryzysu i zapewnieniu społeczeństwu swobód obywatelskich. Ludzie ci nie mogą liczyć na wsparcie żadnych znaczących sił społecznych.

O DZIENNIK „SOLIDARNOŚCI”

I Zjazd Delegatów zobowiązuje przyszłe władze wykonawcze Związku do powołania codziennej gazety związkowej o zasięgu ogólnokrajowym. Jako stałe pozycje dziennika należy przyjąć:

- omówienia prac Prezydium Komisji Krajowej;
- publikowanie wyników rozmów prowadzonych z władzami państwowymi;
- publikowanie informacji Komisji Rewizyjnej dotyczące gospodarki majątkiem związkowym.

WYCHOWANIE MŁODZIEŻY — SPRAWĄ NAS WSZYSTKICH

Przyszłość Narodu i przyszłość „Solidarności” zależą od tego, czy młode pokolenie Polaków będzie przygotowane i zdolne do niezależnego, samorządnego i autorytarnego uczestnictwa w kierowaniu swym krajem.

Nową Polskę zbudują tylko ludzie odważni, samodzielni i w pełni świadomi — solidarni, wrażliwi moralnie i uczciwi. Dlatego wychowanie młodego pokolenia Polaków musi stać się sprawą nas wszystkich, sprawą Związku, sprawą całego społeczeństwa.

System oświaty i wychowania, zmonopolizowany przez państwo, służył dotychczas wyłącznie interesom politycznym, ideologicznym i ekonomicznym narzuconej przez państwo władzy. Był obcy aspiracjom i wartościom narodu polskiego.

Chcemy aby edukacja narodowa respektowała prawo naszych dzieci do życia w prawdzie, do pełnego umysłowego i duchowego rozwoju. System edukacji ma być systemem demokratycznym, dającym każdemu człowiekowi równe szanse rozwoju, zgodnie z jego możliwościami i aspiracjami.

Zależy nam, aby system edukacji narodowej w Polsce nie służył żadnym doraźnym i koniunkturalnym interesom władzy politycznej i administracyjnej. Jego głównym celem powinien być pełny rozwój psychiczny i fizyczny naszych dzieci.

NSZZ „Solidarność” popierać będzie:

1. inicjatywy zmierzające do objęcia pełną kontrolą społecznego systemu oświaty i wychowania w Polsce;
2. inicjatywy służące autentycznemu ruchowi na rzecz stworzenia w naszym kraju nowoczesnego i demokratycznego systemu edukacji;
3. dążenia do stworzenia warunków dla rzeczywistego respektowania praw dzieci i młodzieży we wszystkich instytucjach i środowiskach wychowawczych;
4. działania zmierzające do przywrócenia społecznego prestiżu i prawno-ekonomicznej stabilizacji stanu nauczycielskiego.

NSZZ „Solidarność” będzie się domagać:

1. podjęcia przez Sejm PRL ustawy o Edukacji Narodowej, będącej prawnym usankcjonowaniem idei uspołeczniania systemu oświaty i wychowania;
2. przełamania monopolu partyjno-państwowego w systemie oświatowym przez otwarcie możliwości tworzenia niezależnych instytucji opiekuńczo-wychowawczych i kształcących;
3. natychmiastowego wykonania przez resort oświaty i wychowania zobowiązań wynegocjowanych przez nasz Związek;
4. stałego udziału Związkowej Rady Edukacji Narodowej w podejmowaniu decyzji na wszystkich szczeblach zarządzania systemem oświatowym.

NSZZ „Solidarność” będzie rozwijać własne formy działalności edukacyjnej. W tym celu, nawiązując do tradycji wszelkich robotniczych i ludowych, podejmiemy inicjatywę stworzenia powszechnego związkowego systemu oświatowego o różnych poziomach kształcenia. Struktura i program tego systemu opracuje Związkowa Rada Edukacji Narodowej.

O NIEZAWISŁOŚCI SĄDÓW

I Zjazd Delegatów wyrażając przekonanie o niemożności naprawy Rzeczypospolitej bez zagwarantowania niezawisłego sądownictwa postanawia:

● Zwrócić się do wszystkich organizacji zakładowych o szerokie rozpropagowanie tych tez programu Związku, które dotyczą gwarancji niezawisłości sędziowskiej i zmian niezbędnych dla uzyskania sądownictwa w pełni samorządowego, niezależnego od władz politycznych i administracji państwowej.

● Zobowiązać władze Związku, a w szczególności Komisję Krajową, do opracowania materiałów prezentujących całemu społeczeństwu historię sądownictwa w okresie powojennym oraz jego rolę, zarówno pozytywną, jak i negatywną w walce o prawa człowieka i poszanowanie praw całego społeczeństwa.

● Zobowiązać Komisję Krajową do szczególnej aktywności w negocjowaniu zmian ustawowych, zawartych w programie Związku, a zabezpieczających niezawisłość sądów. Zobowiązać wszystkich członków Związku do wsparcia jej działań z akcją protestacyjną włącznie.

W OBRONIE WIĘZNIÓW POLITYCZNYCH

I KZD stwierdza, że KKP uznając wagę sprawy realizacji pkt. 4 Porozumienia Gdańskiego powołała uchwałą z dnia 10 grudnia Komitety Obrony Więzionych za Przekonania.

Podjęta przez Komitet Ogólnopolski akcja na rzecz więzionych za przekonania spotkała się z szerokim odzewem społecznym. Jego wynikiem było spontaniczne powstanie na terenie całego kraju Komitetów działających na rzecz więzionych za przekonania.

Protestujemy przeciwko uniemożliwianiu działań Komitetów na rzecz realizacji akceptowanych przez cały naród porozumień społecznych. Polska winna być krajem bez więźniów politycznych.

● Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” popiera inicjatywy społeczne na rzecz obrony więzionych za przekonania uznaje Komitety Obrony Więzionych za Przekonania za agendy Związku, podporządkowane władzom odpowiednich szczebli.

● Regulujemy działania Regionalnych Komitetów Obrony Więzionych za Przekonania opracowane przez Krajowy Zjazd Komitetów Obrony Więzionych za Przekonania zatwierdzi Komisja Krajowa.

● Współpracownicy Komitetów Obrony Więzionych za Przekonania podlegają ochronie Związku na równi z członkami.

O WOLNOŚĆ OSOBISTĄ OBYWATELI

Wolność osobista człowieka wyraża się m. in. swobodą poruszania się oraz wyborem miejsca pracy i zamieszkania, w tym również poza granicami swego kraju.

Ten element wolności osobistej był i jest w naszym kraju naruszany, co wyraża się utrudnianiem Polakom wyjazdów za granicę oraz powrotu do Polski emigrantom. Działania w tej sprawie motywowane są opacznie pojmowanymi celami ekonomicznymi i względami humanitarnymi.

Trzeba tu wspomnieć o problemie Mazurów, Warmiaków, Ślązaków, którzy opuścili kraj w ramach tzw. łączności rodzin, co w rzeczywistości sprowadzało do haniebnego transakcji handlowej. Nie robiono nic by ludność tę związać silnie z naszym krajem. Niszczony jest ich styl życia, obyczaje, najwyższe wartości. Bolesna to sprawa, tym bardziej, że krokiem tym odcięto możliwość powrotu.

Problem ten dotyczy również emigracji politycznej. Utrudnienia w zakresie swobody emigracji ludności wynikają z niekorzystnych przepisów prawnych, funkcjonującego reżimu procedur administracyjnych, a także pisanym, a ściśle realizowanym praktyk utrudniających, stosowanych przez MSW i MO.

Zależy nam usunięcia tych utrudnień poprzez:

1. wprowadzenie aktów legislacyjnych respektujących prawo wyboru przez człowieka kraju, w którym zamieszkać, pracować, zgodnie z Kartą Praw Człowieka i Obywatela ratyfikowaną przez Polskę;
2. wprowadzenie aktów legislacyjnych umożliwiających powrót wszystkim emigrantom — m. in. poprzez wprowadzenie możliwości posiadania podwójnego obywatelstwa;
3. zlikwidowanie utrudnień administracyjnych w bieżącej praktyce wydawania paszportów;
4. zlikwidowania przewlekłego trybu wydawania paszportów przez wprowadzenie prawa do posiadania stałego paszportu przez obywateli PRL.

Gdańsk, 10 września 1981 r.

O dostęp do środków masowego przekazu

Nasz Związek walczy o pełną realizację punktu Porozumienia Gdańskiego o dostęp do środków komunikowania społecznego co jest niezbędnym sposobem porozumienia się władz związku — ogółem członków, a tym samym funkcjonowania Związku. Fakt ten uzasadnia użycie najsłabszej formy nacisku w tej sprawie. Członkowie „Solidarności” w Komitecie ds. Radia i Telewizji oraz P.P. Stacje Radiowe i Telewizyjne są gotowi poprzeć starania KKP o dostęp Związku do środków komunikowania społecznego stosując akcję protestacyjną. Dlatego Rząd podjął Uchwałę nr 185/81. Grozi ona ciężkimi represjami uczestnikom akcji protestacyjnej w Radiu i Telewizji. Uchwała ta jest sprzeczna z uzgodnionymi częściami projektu Ustawy o Związkach Zawodowych i narusza Porozumienie Warszawskie, które zobowiązuje strony do przestrzegania tych uzgodnień. I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” wzywa rząd do rozważenia sprawy i odwołania uchwały nr 185/81. Jednocześnie Zjazd wzywa rząd do dalszych rozmów na temat realizacji pkt-u 3 Porozumienia Gdańskiego i prowadzenia ich z troską o spókoj społeczny, tak ważny w warunkach napięcia spowodowanego bankructwem polityki gospodarczej.

Gdańsk 8. 09. 1981 r.

Delegatów NSZZ „Solidarność”

o samorządzie i przedsiębiorstwie

Stanowisko naszego Związku w sprawie samorządu pracowniczego i samodzielności przedsiębiorstw przedstawione zostało w Uchwale Zjazdu podjętej w dniu 08.09. br. Było więc znane Sejmowi PRL, który w dniu 25.09.81 uchwalił ustawę o przedsiębiorstwach państwowych oraz ustawę o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego. Sejm odstąpił w ustawach od uzgodnionego z prezydium KKP kompromisu dotyczącego sposobu powoływania dyrektora przedsiębiorstwa państwowego. Kompromis ten był wyjątkowo daleko idącym ustępstwem mającym na celu uniknięcie konfliktu z władzami państwowymi. Sejm nie uwzględnił również stanowiska Związku w wielu innych, doniosłej wagi sprawach dotyczących samorządu pracowniczego i samodzielności przedsiębiorstw. Mimo to Zjazd, kierując się duchem porozumienia nie odrzuca tych ustaw w całości.

Zgodnie z wcześniejszą uchwałą Zjazd postanawia podać pod referendum w zakładach pracy te przepisy obu ustaw, które w rażący sposób odbiegają od stanowiska Związku, a tym samym zagrażają samorządności i samodzielności przedsiębiorstw godząc w reformę gospodarczą.

Oczekujemy, że zmiany w obu ustawach dotyczyć będą szczegółowości:

1. Przepisów dotyczących zarządzania przedsiębiorstwem. Zjazd wyraża pogląd, że przedsiębiorstwem winna zarządzać załoga poprzez decydowanie o wszystkich istotnych sprawach przedsiębiorstwa.

2. Przepisu określającego skład komisji konkursowej wyłaniającej kandydatów na dyrektora przedsiębiorstwa. Jesteśmy zdania, że określenie składu oraz powołanie owej komisji winny być wyłącznym i niezbywalnym prawem Rady Pracowniczej.

3. Przepisu określającego przedsiębiorstwa, których dyrektorzy mają być powoływani i odwoływani przez organ założycielski. Zjazd jest zdania, że na liście owej mogą znajdować się jedynie zakłady zbrojeniowe, przedsiębiorstwa podległe ministrowi finansów oraz przedsiębiorstwa podległe ministrowi sprawiedliwości, działające przy zakładach karnych.

4. Przepisu zezwalającego organowi założycielskiemu na nałożenie na przedsiębiorstwo państwowe obowiązku wykonania określonych zadań. Uważamy, że może mieć to miejsce jedynie w wypadku klęski żywiołowej, oraz zadań wynikających z niezbędnych potrzeb obronnych kraju. We wszystkich tych przypadkach organ założycielski winien zapewnić odpowiednie środki materialne, oraz ponieść wszystkie koszty związane z nałożonym zadaniem.

5. Przepisu zezwalającego na zmuszenie przedsiębiorstwa do przystąpienia do zrzeszenia przedsiębiorstw. Zjazd uważa, że przepis taki dotyczyć może wyłącznie przedsiębiorstw wskazanych wyżej w pkt. 3.

Komisja Krajowa przedstawi Sejmowi wyniki referendum wraz z wnioskiem o dokonanie odpowiedniej nowelizacji ustawy o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego oraz ustawy o przedsiębiorstwach państwowych.

Zjazd stoi na stanowisku, że treść rozporządzeń wykonawczych do obu ustaw oraz ustaw towarzyszących winna być ustalona w porozumieniu ze związkami zawodowymi.

W walce o samorząd pracowniczy i przedsiębiorstwo uspołecznione Związek nadal będzie postępował zgodnie z wolą załóg. Związek zapewnia załogi, że podejmie wszelkie kroki niezbędne dla obrony samorządu. Zjazd wyzwa wszystkie załogi do tworzenia autentycznych samorządów pracowniczych na zasadach zgodnych ze stanowiskiem Związku.



Czy Społeczna Rada Gospodarki Narodowej?

12 X br. przewodniczący Komitetu Rady Ministrów ds. Związków Zawodowych, wicepremier M. Rakowski nadesłał do Lecha Wałęsy telex, w którym zawarł propozycję powołania „mieszanej komisji czy zespołu roboczego, w skład którego wejść winni przedstawiciele rządu oraz central związkowych działających w Polsce związków zawodowych”. (...) Zgodnie z tezą 5 uchwały programowej nasz Związek stoi na stanowisku, aby nadać tej komisji rangę SPOŁECZNEJ RADY GOSPODARKI NARODOWEJ.

Dla skutecznego działania takiego organu należy zapewnić mu możliwość oceniania aktów prawnych oraz prawo inicjatywne niezbędnych posunięć w tych dziedzinach. Rada powinna mieć prawo przedkładania projektów ustaw, powinna działać całkowicie jawnie, a jej członkowie muszą mieć prawo porozumiewania się ze społeczeństwem przy pomocy środków masowej informacji. Problem powołania takiej Rady zostanie przedyskutowany podczas najbliższych rozmów „Solidarność” z Rządem.

(z oświadczenia rzecznika prasowego Krajowej Komisji NSZZ „Solidarność”).

Składki, zasiłki, wynagrodzenie

§ 1. Ustala się podstawową wysokość składki członkowskiej od pracujących członków związku na poziomie 1 proc. wynagrodzenia zasadniczego z uwzględnieniem wszystkich dodatków płacowych z wyjątkiem deputatów, nagród, zasiłków rodzinnych i rekompensat.

§ 2. Komisja Zakładowa w uzasadnionych przypadkach za zgodą większości członków może uchwalić składkę wyższą, jednak nie więcej niż 2 proc. wynagrodzenia łącznie z dodatkami jak w pkt 1. Całość składki powyżej 1 proc. pozostaje w dyspozycji Komisji Zakładowej.

§ 3. Dla innych członków Związku (emeryci, renciści, osoby na urlopach wychowawczych i opiekuńczych) ustala się następujące wysokości składki miesięcznej:

1) 10 złotych przy rentach, emeryturach, zasiłkach o wysokości do 3 tys. zł.

2) 15 złotych — przy rentach, emeryturach lub zasiłkach o wysokości od 3001 do 4000 zł.

3) 20 złotych — przy rentach, emeryturach lub zasiłkach o wysokości od 4001 do 5000 zł.

4) 30 złotych — przy rentach, emeryturach lub zasiłkach o wysokości od 5001 do 6000 zł.

5) 40 złotych — przy rentach, emeryturach lub zasiłkach o wysokości powyżej 6000 zł.

6) 1 proc. renty lub emerytury, jeżeli jej wysokość przekracza średnią płacę krajową.

§ 4. Całość wpływów uzyskanych ze składek emerytów, rencistów oraz osób na urlopach wychowawczych i opiekuńczych pozostaje do dyspozycji Komisji Zakładowej.

§ 5. W wyjątkowych przypadkach Komisja Zakładowa może podjąć uchwałę o zawieszeniu składki członkowskiej lub jej obniżeniu na wniosek zainteresowanego członka Związku.

§ 6 Ustala się następujący podział 1 proc. składki członkowskiej:

75 proc. wpływu pozostaje do dyspozycji Komisji Zakładowej.

22 proc. wpływu pozostaje do dyspozycji Zarządu Regionu.

3 proc. wpływu zostaje przekazane do dyspozycji Komisji Krajowej, za pośrednictwem Zarządu Regionu.

§ 7. Organizacja zakładowa w spółdzielniach inwalidzkich przekazuje Zarządowi Regionu 10 proc. wpływu z 1 proc. składki członkowskiej.

Zasiłki Statutowe i Zapomogi § 8 Ustala się następujące wysokości zasiłków statutowych:

1. 2000 zł — z tytułu urodzin dziecka

2. 1500 zł — z tytułu zgonu członka rodziny

3. 3000 zł — z tytułu zgonu członka Związku.

§ 9. Ustala się następujące zasady wypłacania zasiłków statutowych.

1. Zasiłek z tytułu urodzenia dziecka:

a) wypłaca się obojemu rodzicom.

b) wypłaca się na każde dziecko oddzielnie, również na dziecko urodzone martwo.

c) wypłaca się matce samotnej w wysokości zwiększonej o 100 proc.

2. Zasiłek z tytułu zgonu członka rodziny:

a) wypłaca się wszystkim uprawnionym członkom Związku w przypadku zgonu:

— współmałżonka — rodziców — teściów — dzieci na utrzymaniu — osoby na wyłącznym utrzymaniu.

b) wypłaca się również jednemu z rodziców na dziecko martwo urodzone.

3) Zasiłek z tytułu zgonu członka Związku: wypłaca się tylko 1 zasiłek dla osoby, która udokumentuje pokrycie kosztów związanych z pogrzebem: wypłaty dokonuje Komisja Zakładowa zmarłego członka związku.

4) Zasady ogólne:

a) do uzyskania prawa do zasiłków obowiązuje staż związkowy 6 miesięcy (nie dotyczy osób podejmujących pracę po raz pierwszy).

b) obowiązuje przedłożenie aktu urodzenia lub zgonu oraz dokumentów określających stopień pokrewieństwa.

c) obowiązuje zgłoszenie żądania wypłaty zasiłku w terminie do 6 miesięcy od daty urodzenia lub zgonu.

d) wszystkie ustalenia z pkt 3 i 4 dotyczące również emerytów, rencistów oraz osób na urlopach wychowawczych i opiekuńczych.

e) we wszystkich przypadkach nieuregulowanych powyższymi zasadami Komisja Zakładowa ma prawo podjęcia decyzji indywidualnej.

§ 10. Udzielanie zapomóg należy wyłącznie do kompetencji Komisji Zakładowej (Oddziałowej). Wysokość zapomóg zależy od posiadanych przez Komisję Zakładową możliwości oraz potrzeb zgłaszającego przy zachowaniu zasady samowystarczalności finansowej Komisji Zakładowej.

Wynagrodzenie działaczy Związku

§ 11. Ustala się następujące zasady wynagrodzenia etatowych działaczy Związku, pochodzących z wyboru, na szczeblu Zarządu Regionu i Komisji Krajowej:

1. Działacze na szczeblu Zarządu Regionu:

a) przewodniczący 2-krotnie przeciętne wynagrodzenie obowiązujące w gospodarce narodowej w całym kraju, korygowane w okresach półrocznych plus dodatek funkcyjny dla przew. regionów o liczbeności powyżej 100 tys. według następujących zasad.

Do 100 tys. członków bez dodatku funkcyjnego.

Od 100 tys. do 250 tys. 1 tys. zł dodatku funkcyjnego.

Od 250 tys. do 500 tys. 2 tys. zł.

powyżej 500 tys. 3 tys. zł.

b) zastępcy przew. analogicznie jak przewodniczący regionalni łącznie z ewentualnymi dodatkami funkcyjnymi minus 10 proc. z obliczonego w ten sposób wynagrodzenia.

c) pozostali etatowi członkowie prezydium Zarządu analogicznie jak przew. regionu łącznie z ewentualnymi dodatkami funkcyjnymi minus 20 proc. z obliczonego w ten sposób wynagrodzenia.

2. Działacze na szczeblu Komisji Krajowej:

a) przewodniczący analogicznie jak przewodniczący regionu powyżej 500 tys. członków plus 10 proc. obliczonego w ten sposób wynagrodzenia.

b) zastępcy przewodniczącego analogicznie jak przewodniczący minus 10 proc. obliczonego w ten sposób wynagrodzenia.

c) członkowie prezydium — analogicznie jak przewodniczący minus 20 proc. obliczonego w ten sposób wynagrodzenia.

§ 12. Wynagrodzenia działaczy Związku nie może być niższe od wynagrodzenia otrzymywanego w ostatnim miejscu zatrudnienia przed objęciem funkcji związkowej.

§ 13. W przypadku pełnienia więcej niż 1 funkcji związkowej obowiązuje wypłata wyłącznie 1 wynagrodzenia, dowolnie wybranego przez osobę zainteresowaną na okres kadencji.

§ 14. Wynagrodzenie etatowych działaczy Komisji Zakładowych pozostaje do czasu uchwalenia ustawy o związkach zawodowych na dotychczasowych zasadach.

§ 15. Sekcje zawodowe branżowe i inne mogą być finansowane na podstawie decyzji władz związkowych właściwego szczebla, przy czym sekcje o zasięgu regionalnym może finansować Zarząd Regionu, natomiast sekcje o zasięgu krajowym Komisja Krajowa.

§ 16. Zarządy Regionalne zobowiązane są do refundacji

zasiłków statutowych w przypadku udokumentowania przez Komisję Zakładową braku środków na wypłacenie pomimo prowadzenia prawidłowej gospodarki finansowej.

§ 17. Świadczenia o charakterze socjalnym winny być finansowane przez zakłady pracy z funduszu socjalnego. Organizacje związkowe zobowiązane są do nadzoru nad prawidłowym rozdziałem świadczeń z tego Funduszu.

§ 18. Zobowiązuje się Komisje Zakładowe do uregulowania w terminie do 30.11.81 zobowiązań finansowych względem Zarządów Regionalnych, a Zarządy regionalne w stosunku do Komisji Krajowej. Zobowiązanie finansowe należy uregulować na dotychczas ustalonych zasadach.

Zapłata za strajk

1. Prawną podstawą zapłaty za strajki jest zagwarantowanie w statucie NSZZ „Solidarność” formy protestu przyjętej w porozumieniach gdańskim, szczecińskim i jastrzębskim.

2. Uznajemy uzgodniony ze Związkiem projekt ustawy o Związkach Zawodowych za obowiązujący. Przypominamy, że za strajki płaci zakład pracy. Związek nie uznaje zmian w postanowieniach projektu ustawy wprowadzonych jednostronnie, a szczególnie dotyczących strajku.

3. Delegaci uważają podjęte przez Radę Ministrów decyzje w sprawie nieodpłatności za strajki ostrzegawcze, za precedens świadomie wymierzony w interesy ludzi pracy w

Polsce i w związku z tym domagają się ich uchylecia w trybie pilnym.

4. Zobowiązuje się Komisje Krajowe i jej Prezydium aby w trybie pilnym tj. do 31.10. br. doprowadziła do zrealizowania zaległych wypłat wstrzymywanych za okres strajku, drogą nadpłat przy kolejnych najbliższych poborach.

5. Uznajemy strajki solidarnościowe, przeprowadzone w kopalniach: Zabrze, Sośnica, Dobięsko, Knurów, związane z prowokacyjnym zachowaniem ZZZG kopalni Szczygłowiec oraz Prokuratury Rejonowej w Rybniku w stosunku do Tadeusza Arenta za uzasadnioną formę protestu, do magamy się zapłaty dla załóg tych kopalni w trybie i terminie przewidzianym w pkt 4.

UCHWAŁA nr 7/81 KOMITETU ZAŁOŻYCIELSKIEGO SAMORZĄDU PRACOWNICZEGO HUTY im. LENINA

Celem naszym jest samodzielną, samorządną i samofinansującą się Huta im. Lenina, Jesteśmy postulsi wyraźnej w referendum woli jej załogi i wierni idei przedsiębiorstwa społecznego.

Postanawiamy: 1. Działać nadal jako Komitet Założycielski Samorządu Pracowniczego Kombinatu Metalurgicznego HiL, do czasu zakończenia prac ustawodawczych Sejmu PRL, związanych z reformą gospodarczą.

2. Oddziaływać na merytoryczną wartość ustaw przez zgłaszanie odpowiednich projektów, wniosków i opinii, współpracując z innymi zakładami Sieci i Radą Konsultacyjną Małopolskich Samorządów Pracowniczych oraz Radami innych regionów.

3. Kontynuować pracę założycielską poprzez: — opracowanie Statutu Samorządu Pracowniczego, zgodnego z wolą załogi i duchem ustaw sejmowych,

— opracowanie ordynacji wyborczej do organów samorządowych,

— przeprowadzenie akcji informacyjnej wyjaśniającej założenia ducha i literę ustawy sejmowych oraz rozwiązywania przyjęte w Statucie Samorządu Pracowniczego,

— przeprowadzenie analizy i szerokiej dyskusji wśród załogi nad strukturą organizacyjną Kombinatu i stosowaną dotychczas polityką płac.

— ustalenie kryteriów i warunków konkursu na dyrektora Huty im. Lenina,

— podjęcie intensywnego szkolenia działaczy samorządowych.

4. Objąć nadzór nad poligrafia zakładową i radiowęzłem Kombinatu oraz przywrócić „Głosowi Nowej Huty”, statut organu Samorządu Pracowniczego.

5. Zobowiązać dyrektora Kombinatu do: — wydania polecenia służbowego w sprawie uznania KZSP KM za organ samorządu załogi, zgodnie z art. 551, 51 ust. o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego i usankcjonowania działalności Komitetów Założycielskich we wszystkich jednostkach organizacyjnych Kombinatu,

— przedstawienia projektu Statutu Huty im. Lenina do dnia 30.10.81.

— przedstawienia aktualnego raportu o stanie technicznym i ekonomicznym Kombinatu do dnia 15.11.81.

— przedstawienia programu działania i

perspektyw Kombinatu w warunkach reformy gospodarczej do dnia 30.11.81.

— wydania poleceń oddających do dyspozycji KZSP KM HiL zakładowej poligrafii i radiowęzła Kombinatu,

— Podjęcia działań mających na celu przywrócenie „Głosowi Nowej Huty” statutu organu Samorządu Pracowniczego i podporządkowania jego redakcji KZSP KM HiL,

— bezwzględnego zorganizowania szkolenia działaczy samorządowych.

6. Przedstawić dyrektorowi wytyczne do sporządzenia raportu o stanie Huty im. Lenina oraz programu szkolenia działaczy samorządowych i statutu zakładowych środków przekazu informacji.

7. Podjąć — zgodnie z art. 51 Ustawy o Samorządzie Załogi Przedsiębiorstwa Państwowego — następujące działania samorządowe:

— opracowanie Statutu Huty im. Lenina na podstawie projektu przedstawionego przez dyrektora Kombinatu,

— przeprowadzenie referendum załogi zatwierdzającego Statut Huty im. Lenina,

— wystąpienie do Sądu z wnioskiem o wpis Huty im. Lenina do rejestru przedsiębiorstw państwowych.

Jeżeli Sąd uwzględni wniosek KZSP KM HiL o rejestrację Huty im. Lenina i przyjmie jej Statut bez zmian i poprawek, dokonamy analizy stanu regulacji prawnych reformy gospodarczej, w szczególności zaawansowania nowelizacji ustaw o przedsiębiorstwach państwowych i samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego oraz merytorycznej wartości ustaw wymienionych w art. 51 Ustawy o Przedsiębiorstwach Państwowych, i na tej podstawie podejmie decyzję o możliwości zorganizowania wyborów do organów samorządu pracowniczego.

Jeżeli jednak Sąd oddalił nasz wniosek, dokona w akcie rejestracji samowolnych zmian lub poprawek Statutu i wyczerpane zostaną wszystkie możliwości odwoławcze, albo jeżeli po uzyskaniu rejestracji nadal istnieć będą prawne przeszkody w funkcjonowaniu samodzielnej, samorządnej i samofinansującej się Huty im. Lenina, zawiesimy działania założycielskie KZSP KM HiL, odstąpimy od organizowania wyborów do organów Samorządu Pracowniczego i zaapelujemy do załogi Kombinatu o odrzucenie wszelkich innych inicjatyw samorządowych. Uchwala KZSP KM HiL w tej sprawie wraz z uzasadnieniem i apelem do załogi Kombinatu, zostanie przedstawiona Sejmowi PRL, sprawującymi pieczę nad Samorządami Pracowniczymi, KKP NSZZ „Solidarność”, a fakcie zakładom Sieci. Radzie Konsultacyjnej Małopolskich Samorządów Pracowniczych i Radom innych regionów, z postulatem działań równoległych.

Kto wylosował?



Prezydent miasta Krakowa przydzielił dla młodych małżeństw 1530 artykułów przemysłowych, rozdziałem których miały się zająć organizacje młodzieżowe z terenu województwa krakowskiego. W Kombinacie HiL przeprowadzeniem rozdziału zajął się Zarząd Fabryczny ZSMP, który otrzymał 116 sztuk różnych towarów. O przydział lodówek, pralek, mebli, telewizorów, magnetofonów, radi-

biorników, maszyn do szycia mogły ubiegać się wszystkie małżeństwa pracujące w Kombinacie, bez względu na przynależność organizacyjną. Musiały tylko spełniać warunki przewidziane w ustawie o kredycie dla młodych małżeństw. Złożono 1262 podania Organizatorzy postanowili przeprowadzić losowanie, które odbyło się 12 października w Klubie Młodych, przy licznych udziałach samych zainteresowa-

nych. Przed imprezą każdy mógł sprawdzić listy z wykazem osób biorących udział w losowaniu. Losy ciągnęły osoby, które przechwyciły pileczki rozrzucone na salę przez dzieci. Między poszczególnymi turami losowania wystąpiły z bardzo ciekawym programem WAGANTY. Listy wszystkich, do których los się uśmiechnął są w ZF ZSMP oraz będą rozslane na wszystkie wydziały Kombinatu.

Podczas imprezy zebrano ponad 2000 złotych na budowę „Daru Młodzieży”. (L. J.)

O kulturze na Sesji DRN

Trudno mówić o kulturze w dobie utrzymującego się kryzysu gospodarczego, a nawet w sposób zdecydowanie negatywny pogłębiającego się. Jednak, trudności ze zdobywaniem tego co jest niezbędne do biologicznego przetrwania, nie mogą przesłonić spraw kultury. Trzeba koniecznie bronić tego co zostało osiągnięte i co nas stawia w rzędzie najbardziej ucywilizowanych narodów — a także nie wolno dopuścić do stagnacji w naszym duchowym i umysłowym dorobku!

Pomimo kryzysu, nie popadło w stan biernego egzystencji, znane ze swoich bogactw, chlubnych tradycji, śródziemnomorskiej kultury, Nowej Hucie. W ubiegłym czwartek (8 bm.) odbyła się sesja DRN, w czasie której wiele miejsca poświęcono sprawie efektywności funkcjonowania istniejących instytucji kulturalnych w zakresie zaspokajania potrzeb mieszkańców dzielnicy. Na sesji, po ogólnym podsumowaniu dokonanych przedstawię plany dalszej działalności placówek kulturalnych. Działalność ta w dużej mierze będzie polegała na kontynuowaniu dotychczasowych zadań, oraz w miarę możliwości podejmowaniu nowych inicjatyw.

Więcej możliwości dla realizowania ambitnych zamierzeń stworzy nowy Dom Kultury, który podobno zostanie oddany do użytku w połowie przyszłego roku. Zapewniano, że ośrodek będzie należał do najnowocześniejszych tego typu placówek na terenie Polski Południowej. Nie mogę się jednak powstrzymać od zacytowania opinii odmiennej... podobno, ten tak długo oczekiwany przez mieszkańców obiekt (dawno temu, kiedy rozpoczęto jego budowę w założeniach swoich wystarczająco obszerny), teraz już nie zaspokoi obecnych wymagań tak dużej dzielnicy, jaką się stała Nowa Huta. Poza tym, ponieważ część pomieszczeń tymczasowo zostanie zajęta przez krakowski Teatr Muzyczny, Dom Kultury nie będzie wykorzystany w całości.

W dyskusji głos zabierali m. in.: radny St. Żmuda oraz dyrektorzy: Państw. Wyższej Szkoły Muzycznej w Nowej Hucie mgr E. Zawiliński, Klubu FAMA mgr K. Pastuszczyk, Klubu MPiK mgr St. Wątrbowa, Klubu w Zakł. Tytoniowych mgr P. Jarosz a także wiceprezydent m. Krakowa mgr Barbara Guzik.

W czasie sesji mówiono o niezwykle ambitnym zamierzeniu zaplanowanym na najbliższą przyszłość. Będzie nim Skansen Przemysłowy. Zostanie on zlokalizowany w przyszej strefie ochronnej w pobliżu Kombinatu i będzie wyposażony w tradycyjne obiekty hutnicze i kowalskie.

Obecny na sesji, kierownik Oddziału Muzeum Archeolo-

gicznego w Nowej Hucie, dr Jacek Rydzewski, słusznie zwrócił uwagę na to, że Muzeum, które jest najstarszą placówką oświatowo-kulturalną w dzielnicy, nie zostało wymienione w grupie organizatorów skansen, nie było również powiadomione o zamiarach utworzenia parku zabytkami. Przypomnił, że historia metalurgii, której początki sięgają czasów prehistorycznych, zaczyna się właśnie od dymarek — a te przecież zostały odkryte na terenie Nowej Huty i powinny być uwzględnione w skansenie. Przy okazji J. Rydzewski nawiązał do działalności publicystyczno-oświatowej, którą od wielu lat prowadzi kierowana przez niego placówka. Oświadczył, że obecnie działalność ta będzie mogła zostać znacznie rozszerzona w związku z przebadaniem większości terenów zabytkowych — po prostu, tak bardzo zajmujące archeologom czas, wykopaliska nie prowadzi się już w takim tempie jak dawniej (pozostaje więc więcej czasu na działalność popularyzatorską). Nadmienił także o trudnościach lokalowych z jakimi od lat boryka się Muzeum. Ogólnie wiadomo, że wyniki badań, które wzbudzają ogromne zainteresowanie nie tylko w kraju, ale są wysoko cenione w całym świecie naukowym, nie mogą być przedstawione mieszkańcom Nowej Huty. Wprawdzie część zabytków wykopaliskowych jest pokazana na wystawie w Krakowie — czy jednak wszyscy zainteresowani a przede wszystkim młodzież szkolna dzielnicy, nie powinna mieć możliwości obejrzenia oryginałów w miejscu gdzie zostały znalezione? Do problemów, które wymagają rozwiązania i pomocy władz, należy również sprawa Pałacu w Branicach. Przydzielony archeologom budynek, zaliczony do zabytków, może być remontowany tylko przez placówki PKZ-etów, które jednak nie spieszą się z wykonaniem zadania. Dr Rydzewski zwrócił się z prośbą do władz dzielnicy o pomoc w przyspieszeniu realizacji remontu budynku w Branicach.

Wystąpienie dr J. Rydzewskiego nasuwa pewne pytania: dlaczego prace nowonuczkich archeologów, o których tak wiele się mówi i pisze w środkach masowego przekazu, są niezauważane w miejscu ich działania? Jak długo unikalne wykopaliska, zamiast być pokazane na wystawie, pozostaną zmagazynowane w pudełkach?

W czasie sesji zasłużonym w pracy zawodowej i społecznej działaczom zostały wręczone odznaczenia państwowe i regionalne przyznane z okazji 30-lecia dzielnicy. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał Wiktor Nowak. ak

„mawiał Wańkiewicz. Ano rośnie, ty ty tylko, że zabarwiona ciemnym humorem i jakby mniej aluzyjna. Naga rzeczywistość jest aż nadto wieloznaczna. Twoje marzenie, że może wreszcie pogodzą się ze słowem, słowo z prawdą pozostało nadal niezrealizowane, jak kartka na mięso. Codzienna walka o pożywienie zagarnia czas na porządkowanie myśli. A i pole nastęchu znacznie się poszerzyło. Ulica oprócz pustych witryn sklepowych, plakatów okolicznościowego i ostrzegawczych napisów „Solidarność”, ujawnia determinację współczesności. Przechodząc... to słowo już nieaktualne. Należy raczej powiedzieć współczesność. O ile szczęśliwszy był człowiek paleolitu, który malując na skale po-

Nie tylko na dobrobycie rośnie gawęda...

tego zwierza wierzył, że to pomoże mu go upolować. Telewizyjna skryżka próbuje zaż bezskutecznie uspokoić lub skarcić rozedraną gawędę, a tej nie przypada do gustu ograniczona możliwość życia. Pojawia się konieczność posiadania własnego zdania, a do tego potrzebne

jest rozumienie: wystąpienie rzeczników prasowych różnych stron, programu reformy i intencji sąsiadów. W dodatku dotąd, wydawałoby się, jasne słowa jak samorząd i demokracja wymykają się próbie jednoznacznej zdefiniowania.

Gdy zapadnie zmrok musisz raz jeszcze przemyśleć strategię zdobywania środków do życia, zamiast łagodnej powieści do poduszki trwasz na jawie by nie przepuścić ostatnich wiadomości w radiu. Z nadejściem nocy jakby przybywało informacji, bo już wczesnym rankiem jest gorzej. Budzą się bowiem komentatorzy, mając na uwadze słowa wiejszcza z emigracji: „nie ten najlepiej służy kto rozumie”.

MIROSLAWA MOSZKOWICZ

„Krakusy” jadą do RFN

W zachodniemieckim mieście Bergkamen koło Dortmundu w miesiącach od września do grudnia organizowany jest program kulturalny w rodzaju festiwalu pod hasłem „Kraków w Bergkamen”. Prezentowany jest dorobek kulturalny Krakowa, występują zespoły artystyczne naszego miasta.

W tym roku wśród zaproszonych gości znalazła się nowohucka kapela w festiwalu kultury robotniczej.

Ten młody stosunkowo zespół, działający od stycznia 1979 roku przy Domu Kultury Kombinatu ma na swoim koncie już parę sukcesów. Rok temu zajął II miejsce w wojewódzkim konkursie kapel, instrumentalistów i śpiewaków ludowych, w roku 1981 w tym samym wrześniowym konkursie zajął pierwsze miejsce. Kapela liczy 7 osób z solistką, pracuje pod kierownictwem H. Grabowskiego, konsultantem etnograficzno-muzycznym jest A. Szurmiak-Bogucka.

Niedawno wrócili z gościnnych występów w Lipsku, gdzie zostali zaproszeni w ramach wymiany z Domem Kultury im. Artura Beckera.

Ostatnim wspaniałym nabytkiem są oryginalne stroje krakowskie, zakupione przez Kombinat HiL. Redakcja GNH życzy szczęścia i dalszych, równie cennych sukcesów. M. W.

KLUB MŁODYCH ZSMP HiL OS. MŁODOŚCI I PROPONUJE:

- 21.X godz. 14.30 — Spotkanie z Przewodniczącym Komisji Założycielskiej Samorządu Robotniczego KM HiL Ob. Edwardem Nowakiem. Godz. 18.00 — Występy Kabaretu „Tu 60-tka”. 21.X i 23.X godz. 18.00 — Turniej brydża sportowego. 22.X godz. 18.00 — Projekcja filmu K. Zanussiego „Barwy Ochronne”. 23.X godz. 17.00 — Otwarcie wystawy malarstwa własności BWA. Zapraszamy wszystkich zainteresowanych do sekcji: literackiej, plastycznej, teatralnej.

UNIwersytet Robotniczy ZAPRASZA

Uniwersytet Robotniczy przy Hucie im. Lenina zaprasza do współpracy lektorów języków obcych do prowadzenia wykładów. Telefon 44-38-90, os. Młodości 1.

Przyjmujemy zapisy na organizowany krótkoterminowy bezpłatny kurs dydaktyki nauczania języków obcych oraz obsługi laboratoriów językowych.

Młodzieżowa Agencja Fotograficzna Klubu Młodych ZSMP przyjmuje zapisy na kursy fotograficzne: podstawowy, technik specjalnych i fotografii barwnej. Telefon 44-40-97, lub 44-38-90.

RÓDZIKARSTWO — WIEDZA CZY SZARLATANERIA?

Dom Kultury Kombinatu im. Lenina ul. Majakowskiego zaprasza wszystkich zainteresowanych dnia 20 X br. o godz. 18.00 na pierwsze spotkanie z tajemnicami zjawisk psychotronicznych.

Obserwując ostatnio wzrost zainteresowania radiestezją, pierwszy wykład poświęcamy jej technicznemu warsztatowi — ródzkarstwu.

Temat ten omówi mgr Jerzy Stobiński, z wykształcenia chemik, popularyzator nauk przyrodniczych, założyciel i przewodniczący Krakowskiego Klubu Bioenergetyka.

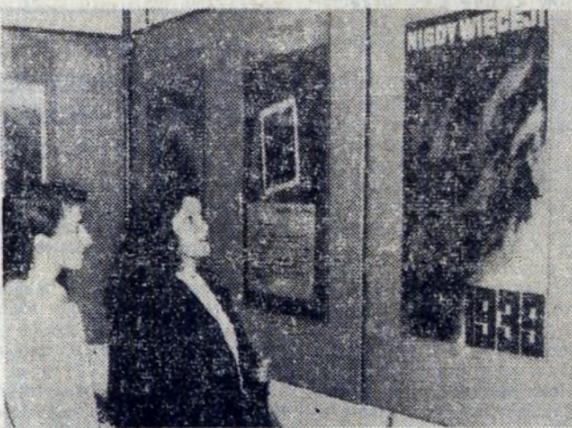
Kolejne spotkania w tym cyklu z dziedzin psychotroniki jak: telepatia, jasnowidztwo, telekineza, zjawisko dermoopityczne, fotografia Kirliana, spirytyzm odbywać się będą raz w miesiącu.

CLIVE HARRIS ZNÓW W KRAKOWIE

W dniach 22 i 23 XI br. w Klasztorze Ojców Bernardynów będzie przyjmował pacjentów Clive Harris. Wszyscy pragnący skorzystać z pomocy Harris proszeni są o jak najszybsze wypełnienie kartki, w której należy podać: nazwisko i imię pacjenta, wiek, miejscowość, główną chorobę poświadczoną świadectwem lekarskim lub kartą informacyjną ze szpitala.

Wypełnioną kartę wraz z drugą kopertą zaadresowaną do siebie ze znacznikiem pocztowym włożyć do środka pierwszej koperty i wysłać na adres: Clive Harris, Kraków 1, Klasztor Ojców Bernardynów skrytka pocztowa 665.

Nie wkładać pieniędzy do koperty, gdyż jest to akcja społeczna p. Harris'a i lekarzy z nim współpracujących. (U. C.)



12 bm. otwarcie w Klubie MPiK przy placu Centralnym wystawy plakatu „Żołnierz polski w walce o ludową Ojczyznę”. Ekspozycja warta jest obejrzenia, serdecznie zachęcamy! Fot. LESZEK JASIEWICZ

PROGRAM TELEWIZJI

SOBOTA
Program I
9.00 Dla młodych widzów: „Sobótka”, 15.00 Siedem anten, 16.15 Radar, 16.30 Dziennik, 17.00 „Kanadyjska preria”, 17.30 Greta Garbo (2), 18.20 Monitor Sejmowy, 18.50 Dobranoc, 19.00 „Przygody pana Michała” (6), 19.30 Dziennik, 20.15 „Loteria” komedia film. prod. włoskiej, 21.10 Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego, 21.45 „Blisko i daleko”, 22.20 Dziennik, 22.40 „Cyrkowe spotkanie z balladą” (2).
Program II
16.30 „Obrona cywilna” film dok., 17.00 „Pierwsze porwy” (7), 18.20 „Klub sześciu kontynentów”, 19.00 Program lokalny, 20.00 Z estrad Interwizji, 21.20 24 godziny, 21.30 „Książę regent” (8), 22.25 „Spotkania w drodze”.
NIEDZIELA
Program I
9.00 Teleranek, 10.30 Antena, 11.00 Chór Stefana Stuligróza, 12.15 Dziennik, 13.00 „Osądźmy sami” (1), 13.50 „Przygody Sindbada”, 14.20 „Osądźmy sami” (2), 14.35 Losowanie Dużego Lotka.

Program I
14.55 Dziecko w świecie dźwięku, 15.20 Książki, na które czekamy”, 15.35 „...jak Spingza”, reportaż, 16.00 „Lalka” (1) serial TP, 17.20 „Sztuka i jej funkcje”, 17.55 „Książki, na które czekamy” (2), 18.00 Bliskie spotkania z „Trzecim Oddechem” — reportaż o znanym zespole piosenek stud. 18.20 Program poświęcony pamięci prof. Tadeusza Kotarbińskiego, 18.40 „Ambasador” Sławomira Mrożka, 19.05 Wieczorynka, 19.30 Dziennik, 20.15 Filmy Charlie Chaplina — „Król w Nowym Jorku”, 22.00 Nowe piosenki „2+1”, 22.15 Sportowa niedziela, 22.45 „Być cesarzem albo nikim” — wiersze Jana Lechonika.
Program II
13.40 Pr. wojsk., 14.10 „Maria i Piotr”, film historyczno-obyczaj., TP, 15.20 Adam Mickiewicz, „Pan Tadeusz”, 16.00 Opera miasteczka — Giuseppe Verdi „Trubadur” (2), 17.20 Niedzielne kino, „Cały świat w twoich oczach”, 18.25 „Fortuna”, komedia krym., 20.00 „Bariera dźwięku”, dramat, 22.50 „Historia wyrzyta w kamieniu”, film dok., 21.15 „Przer-

Program I
9.55 Dla szkół, 15.55 NURT, 16.30 Dziennik, 16.55 Puchaty Europy w piłce nożnej Legia — Lausanne Sports, 18.50 Dobranoc, 19.00 „Przygody pana Michała” (9), 19.30 Dziennik, 20.15 „Nasze miasto” adaptacja sztuki Wildera, 21.50 Gimnastyka artystyczna, 22.15 Program public., 22.45 Dziennik.
Program II
17.10 Język franc., 17.50 „Niebezpieczna przyszłość”, 18.20 Wieczór TV Wrocław, 19.00 Program lokalny, 20.00 Wieczór telewizji Wrocław, 21.50 24 godziny, 22.00 Wrocław na antenie.
CZWARTEK
Program I
9.00 Historia, kl. 6, 10.00 Puchaty Europy w piłce nożnej, 11.00 Język polski, kl. 3 lic., 16.30 Dziennik, 17.00 „Czwartek TDC”, 17.55 „Magazyn lotniczy”, 18.20 Sonda, 18.50 Dobranoc, 19.00 „Przygody pana Michała” (10), 19.30 Dziennik, 20.15 „Spadkobiercy pani Burke” (6), 21.25 „Pegaz”, 22.05 Dziennik, 22.20 Kon-

kurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego.
Program II
17.45 Język . ros., 18.20 Mistrzostwa Świata w gimnastyce artystycznej, 19.00 Program lokalny, 20.00 NURT, 21.30 24 godziny, 21.40 Mistrzostwa Świata w gimnastyce artystycznej.
PIĄTEK
Program I
11.55 Dla szkół, 15.55 NURT, 16.30 Dziennik, 17.00 Dla dzieci, 17.20 Mistrzostwa Świata w gimnastyce artystycznej, 18.20 Kupiec nie kupi... rep. film., 18.40 Lekarz radzi, 19.50 Dobranoc, 19.00 „Przygody pana Michała” (11), 19.30 Dziennik, 20.15 „Na drugiej linii frontu” (6), 21.50 „Monitor Rządowy”, 22.20 Program rozrywkowy, 23.00 Dziennik.
Program II
18.20 Program public., 18.25 „Tradycja muzyka pisana”, 19.00 Program lokalny, 20.00 Wieczór telewizji Łódź, 21.45 24 godziny, 21.55 Teatr Telewizji — Aleksander Fredro „Clotunia”.
Redakcja nie odpowiada za zmiany w programie.

HUMOR I SATYRA

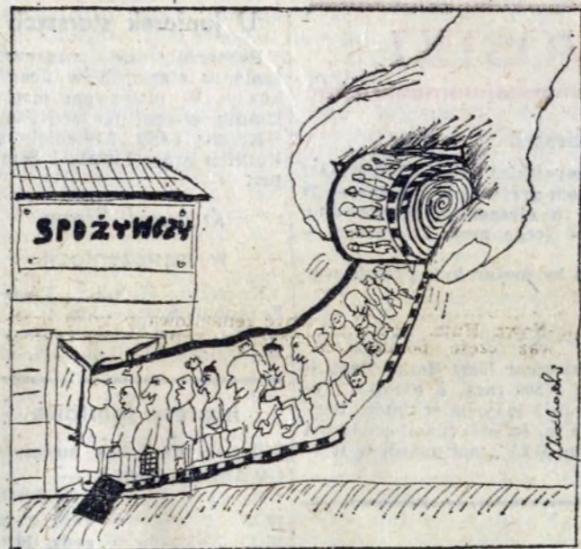
KOMBINATOREK

Dodatek nieodpowiedzialny. Redagują niezależni dostawcy humoru niereglamentowanego

Doniesienia Agencyjne!

Agencja Kombinatorka donosi, iż polscy uczeni dokonali nowego odkrycia w dziedzinie laryngologicznej. Przedmiotem zainteresowania uczonych stało się ludzkie gardło. Jak wynika z przeprowadzonych badań, analiz i obserwacji — ludzkie gardło jest organem nie do zdarcia. Posiada niebywałą elastyczność, odporność, oraz zdolność maksymalnego rozszerzania się. Struny głosowe, budową i wytrzymałością natężonego krzyku, zbliżone są do strun korgucich. Prace uczonych oparte były przede wszystkim na licznych wystąpieniach ludzi tzw. „Stanowiskowych”, którzy zdolność piania doprowadzili do perfekcji. Oni też posłużyli jako materiał badawczy. Także wykryto niebywałą złośliwość ludzkiej śliny, naszpikowanej szczególnie wykształconymi bakteriami, mającymi zdolność dostosowania się do każdego wystąpienia. Do tej pory nie znaleziono jeszcze odpowiedniej nazwy dla nowych bakterii. Być może, będzie to nazwa „GRONKOWIEC DREŹWY” klasy I, II, III, zależy od stanowiska. Uczeni niebawem ogłoszą konkurs na nazwę dla nowoodkrytych bakterii.

DANIĘLA NOWAK



Rys. JAN CHOCHOWSKI



Rys. KRZYSZTOF MATRAJ

SOKRATES

„Myślę więc jestem.”
 Myślę, lecz o czym?
 Bo czym że mógłbym jeszcze ten cały bajzel zaskoczyć?
 Wszystko już inni wymyślili.
 Pierwsi, tak wszystko urządzili, by nikt nie wiedział co jest grane?
 Są nuty, wykonawcy, teksty — ogólnie znane...
 A jednak, dysharmonia!
 A tak chciałbym coś spieprzyć, od siebie (żeby przyłożyć się do tego upadku).
 Niestety. Sukcesy są planowane...
 Ruiny, ponoć — dziełem przypadku
 Toteż ze złości pękam i zgrzyoty, że już po tamtym, tym i po tym...
 Nic nie zostało dla mnie do roboty.
 I czek z rozpaczę się zryma, że jeszcze TO się kupy trzyma!
 I na to rady ni(e) ma.

ANDRZEJ GRAEWSKI

FRASZKI

W TEATRZE MARIONETEK

Artyści — to nie figurki
lecz ci, co ciągną za sznurki.

AKTUALNE ZAKŁĘCIE

Cóż to za Ali Baba
taką teorię stworzył,
że ta abrakadabra
Sezam dla nas otworzy?

ANTYKRYZYSOWE?

Działanie nagminne
naszej dyplomacji:
robić dobrą minę
do złej sytuacji.

WSPÓLCZESNY CASANOVA

Zamiast o kobietach
marzy o kotletach.

O STEROWANIU FLOTA

Ten kurs bierze
kto przy sterze.

ZOFIA DROŹDZ

Co w tygodniu?

KINA

SWIT od 17 do 20 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Bliskie spotkania trzeciego stopnia” prod. USA, od 12 lat, od 21 do 24 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.00 „Saturn III” prod. angielskiej, od 15 lat.
 SWIT mała sala od 15 do 18 bm. godz. 15.00, 17.00 i 19.00 „Odpowiedź zna tylko wiatr” prod. RFN, od 15 lat, od 19 do 22 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Krucze więzy” prod. czeskosłowackiej, od 15 lat, od 23 do 26 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Klatka” prod. francuskiej, od 15 lat.
 SWIT poranek niedzielny 18 bm. godz. 12.00 „W pustyni i w puszczy” część I i II prod. polskiej, b/o.
 SWIATOWID godz. 16.00 i 19.00 „Człowiek z żelaza” prod. polskiej, od 12 lat.
 SWIATOWID mała sala od 14 do 18 bm. godz. 15.00, 17.00 i 19.15 „Asy przestworzy” prod. angielskiej, od 15 lat, od 19 do 20 bm. godz. 15.00, 17.00 i 19.00 „Kto przychodzi przed północą” prod. czeskosłowackiej, od 15 lat, od 21 do 25 bm. godz. 15.30 i 18.00 „Gorące polowanie” prod. japońskiej, od 15 lat.
 SWIATOWID poranek niedzielny 18 bm. godz. 13.00 „Potop” część I prod. polskiej, b/o.

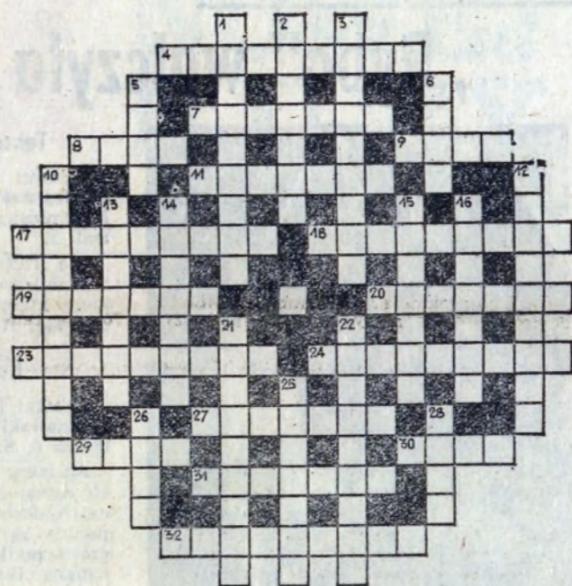
TEATR LUDOWY

17 i 18 bm. godz. 19.15 „Krakowiacy i Górale”. 19 bm. teatr nieczynny, 20 i 21 bm. godz. 19.15 „Mimika” (scena Nurt), 22 i 23 bm. godz. 19.15 „Krakowiacy i Górale”.

KLUB MIĘDZYNARODOWEJ PRASY I KSIĄŻKI

20 bm. godz. 18.00 z cyklu „Spotkania z muzyką” spotkanie na temat początków kariery zespołu „THE BEATLES” połączone z nagraniami płytowymi, prowadzi Waldemar Krajnik.
 22 bm. godz. 18.00 z cyklu „Przegląd wydarzeń międzynarodowych” spotkanie pt. Polska i ONZ, prowadzi red. Andrzej Narowski.

KRZYŻÓWKA



Poziomo: 4. upominek, prezent, 7. kum Leszka, 8. Baba, 9. gruba plecienka ze słomy, trzciny, 11. świetlista smuga ciągnąca się za kometą, 17. wypytywanie, 18. ubogi szlachcic zaściankowy, 19. sytuacja wymagająca trudnego wyboru między dwiema różnymi możliwościami, 20. sprawa lub sprawy dotyczące kogoś, 23. ostre zakończenie czegoś, 24. poranna audycja telewizyjna dla dzieci, 27. jedna z republik ZSRR, 29. płyta stanowiąca wierzchnią część przedmiotu, 30. służy do okrywania szyi, ramion, głowy, 31. ten, kto kopiuje co, przepisywacz, 32. dobrotliwie o starym człowieku.
Pionowo: 1. podziw, zachwyt, uwielbienie, 2. ozdoba stroju kobiecego, 3. dawna, przedślubna umowa majątkowa, 5. zabawka kręcąca się dookoła swej osi, bąk, 6. smaczny skorupiak, 10. pieśń pobożna, zwłaszcza koleda, 12. osoba wygłaszająca odczyt, 15. substancja z której zbudowany jest wszechświat, 14. flirtarz, uwodziciel, 15. kres, granica, 16. przedstawienie czego w ogólnych zarysach, 21. w nim pokoje z całodziennym utrzymaniem, 22. dział medycyny zajmujący się chorobami dziecięcymi i ich leczeniem, 25. teren do ćwiczeń wojskowych, 26. sprzedaż towarów w określonych dniach na wydzielonym miejscu, 28. służy do obrotu bezgotówkowego.

Wśród czytelników, którzy do dnia 22 bm. nadesłali prawidłowe rozwiązanie, rozlosowane zostaną nagrody książkowe.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR 41

Poziomo: 5. pamiętnik, 8. kaszel, 9. odnoga, 12. siatka, 15. kwadra, 14. szkic, 15. ustawa, 17. awans, 19. andante, 20. wodolot, 23. parkan, 25. kaftan, 27. proza, 28. skrzyż, 30. Haszek, 31. trapez, 32. Raszyn, 33. mianownik.
Pionowo: 1. kaszta, 2. pielgrzym, 3. stroiciel, 4. sinitk, 6. pastwa, 7. ogląda, 10. piosenkarka, 11. Arystofanes, 16. Wanda, 18. wódka, 21. kurtyzana, 22. przeprawa, 24. kozera, 26. festyn, 29. Papkin, 30. Hestia.

NAGRODY KSIĄŻKOWE ZA PRAWIDŁOWE ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI W NUMERZE 40 „GŁOSU NOWEJ HUTY” WYLOSOWALI:

Zofia Bugajska — 31-543 Kraków ul. Fr. Nullo 19/83, Maria Kraj — 31-318 Kraków, ul. M. Jaremy 14/51, Stanisław Dobranowski — 32-700 Bochnia, Brzeźnica 40.

Uwaga: nagrody wysyłamy pocztą.

„GŁOS NOWEJ HUTY”

Telefon Redakcji 41-28-99 lub przez centralę Huty im. Lenina 44-46-66, 44-98-66, 44-95-09 wewn. 55-61. Adres Redakcji: Huta im. Lenina bud. „S”, pokój 113. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Kraków.

PIJAWKI

— Po to robi się ludzi w konia, żeby móc ich wyprowadzić w pole
 — Za wiadomości z pierwszej ręki nieraz trzeba dać w łapę
 — Czarny charakter umywa ręce od brudnej roboty
 — Wśród nadętych są tylko wielkie trąby
 — Gdy wysłuchasz gaduły do końca, stwierdzisz, że właściwie nie miał nic do powiedzenia
 — Ciemnego jak but łatwo można wypucować

JÓZEF WITKOWSKI



JAK POLAK Z POLAKIEM

Rys. Paweł Warehol

dziewczęta, które towarzyszyły równie młodym panom były nader chętne do różnych uciech. Robert M. pełniąc honory gospodarza również korzystał z przyjemności wypływających z kontaktów z „miłymi” panienkami, nie przypuszczał jednak, że wszystko zakończy się tak przykro. Kradzież w mieszkaniu siostry

Kronika Sądowa

„Wesołe” zabawy

i późniejszymi perypetiami związanymi z milicyjnym dochodzeniem.

Ustalono kto i kiedy odwiedził mieszkanie Moniki C. Ustalenia te były o tyle istotne, iż wykluczono aby sprawcą kradzieży był Robert M. Jeżeli więc nie on ukradł — zrobić to musiał ktoś z jego gości.

Milicja zainteresowała się osobą 22-letniej Wandy B. Zainteresowała się dlaty-

go, że młoda osóбка była już karana za pospolitą kradzież i właśnie przed 4 miesiącami opuściła mury więzienia. Zachodziło uzasadnione przypuszczenie, że Wanda B. ponownie wkroczyła na drogę przestępstwa. Mogła być przecież przekonana, że tym razem złodziejski wyczyn ujdzie jej płazem.

Oczywiście nie przyznała się aby przy okazji swoich wizyt w mieszkaniu państwa C. coś tam ukradła. Owszem, bawiła się, piła ale nie kradła. Niech jej milicja da święty spokój, bo to, że raz ukradła, nie znaczy, że również kradła teraz.

Nie dano wiary zaprzeczeniom Wandy B. Energicznie podjęto szereg tzw. czynności sprawdzających, w wyniku których wina młodej pani wydawała się bezdyskusyjna. Zgromadzono jednoznaczne dowody świadczące na niekorzyść podejrzanej. Ta ostatnia widząc, że jej zaprzeczenia stają się zupełnie gotosłowne w końcu przyznała, że któregoś wieczoru w trakcie „balowania” trochę pomyszkowała po obcym mieszkaniu, a to myszkowanie przyniosło jej więcej niż obiecujące rezultaty.

Sąd wobec przyznania się Wandy B. miał ułatwione zadanie — nie miał także problemów w ferowaniu wyroku w stosunku do recydywistki. Tym razem skazano złodziejkę na 3 lata pozbawienia wolności.

J. HANDERK



AZS był małym piwem

AZS W-wa — Hutnik 23:29 i 19:23

Bramki dla Hutnika: Kozieł 12, Garpieł 11, Skalski 9, Migas 8, Gawlik 7, Tomaszewski 5.

Piłkarze ręczni Hutnika bez kłopotów wygrali z beniaminkiem ekstraklasy. Następne mecze z Gwardią we własnej hali będą znacznie trudniejsze. Goście zajmują piątą miejscę w tabeli i mają cztery punkty straty do trzeciego Hutnika. Ten zaś tyle samo do prowadzących poza wszelką konkurencją Śląska i Wybrzeża. W totolotku stawiałbym na dwa zwycięstwa krakowian. (raf)

Szatko tylko druga

W ogólnopolskim turnieju klasyfikacyjnym w tenisie stołowym w kategorii pań Jolanta Szatko z Wandy nieoczekiwanie zajęła drugie miejsce. Nasza reprezentantka Polski przegrała z Nowacką. Natomiast w grze podwójnej pań Szatko wraz z Calińską nie dały już szans konkurentkom i wygrały turniej.

Biją naszych

Pięściarze Hutnika przegrali kolejny II ligowy mecz. Tym razem na własnym ringu z bydgoskim Zawiszą 6:14. Punkty dla Hutnika: Czarnecki, Swiderski i Słusarczyk. Oj, mogą być kłopoty z utrzymaniem się w lidze.

W II lidze koszykarek i koszykarzy

„Ryba” walczyła jak lew



Jaranowski (nr 10) w pierwszym meczu grał lepiej w obronie niż w ataku. Fot. STANISŁAW GAWLIŃSKI

Tęcza Łódź — Hutnik 57 : 83

Hutnik: Kokoszka 20, Kwiatkowska 16, Maciejewska 11, Kukula 10, Jędrzejewska i Krzezińska po 10, Gajda i Fudala po 4, Tomal 2.

Dla Hutnika to była rozgrzewka przed trudniejszymi meczami. Jutro mecz z Glinikiem, który powinien być drugą połową rozgrzewki. Ale przyjąć obejrzać warto.

Korona — Hutnik 68 : 65

Hutnik: K. Klimeczyk 14, W. Klimeczyk 12, Jaranowski 11, Jasiówka 10, Mielcarek 7, Matysiak 6, Szporna 4.

Az iskry szły. Drużyny walczyły jak o mistrzostwo świata. Tak to już bywa w meczach derbowych gdzie gra się o prestiż a punkty są sprawą drugorzędną. Hutnik zbyt często pudłował i dlatego zszedł z boiska pokonany. Bohaterem meczu był Szporna „Ryba” który dał koncert gry w obronie. Walczył jak lew. Przyjemnie było patrzeć, jak wychwytywał piłki i podrywa zespół do walki.

Następny mecz jutro z Piotrcovią. Goście wygrali inauguracyjne spotkanie z Unią 86 : 79, ale w Krakowie mają małe szanse. Stawiamy na 10 punktowe zwycięstwo Hutnika. (raf)

marki”, w poniedziałki, środy i piątki, w godzinach od 18 do 20.

ZNOWU TATERNICKI WYCZYN

Chętnie piszemy w tej rubryce o ciekawych przejściach górskich, o pokonaniu trudnych tatrzańskich i innych tras. Dziś informujemy, że sekcja wspinaczkowa Klubu Tatrzańskie zakończyła swą letnią działalność. Kol. Barbara i Janusz Ratuszowie, korzystając ze słonecznej pogody, przeszli na początku października część grani Tatr Wysokich, od Gładkiej Przełęczy do Swinicy. Osiągnęli również Kozłi Wierch środkowym filarem (III i IV stopień taternickiej trudności). Ponadto — Zabłi Szczyt Niżni (IV stopień). Przejście granią od Zabiego Szczytu Niżnego do Zabiego Mnicha nie zostało niestety uwieńczone wejściem na Zabiego Mnicha tylko z powodu późnej pory. Zespół musiał wycofać się ze ściany zjazdami. Zdobyty został natomiast Mnich tzw. drogą klasyczną, wariantem Orłowskiego, oznaczonym w skali trudności jako skrajnie trudny.

KOMISJA WĘDKARSKA ZAPRASZA

...na spotkanie wędkarzy i sympatyków w dniu 22 bm. tj. w czwartek o godz. 17 do Domu Wędkarza nad nowohuckim Zalewem. W programie omówienie działalności i programu imprez w roku przyszłym.

JESIENNY ZŁOT TURYSTÓW PIESZYCH

Komisja Turystyki Pieszej Oddziału PTTK Kombinatu HiL organizuje w dniach 17/18 bm. a więc w najbliższą sobotę i niedzielę

Jak ogrzać Szoltysika i objąć prowadzenie w II lidze?

Przydział na 3 gole

HUTNIK — POLONIA 3:2

Bramki dla Hutnika: Stokłosa, Przybyłowski, Orzeł. Tyrka nie strzelił karnego w ostatniej minucie.

Hutnik: Kocoń 2, Kil 6, Wiacek 7, Karaś I 7, Kruszc 6, Bargieł 4 (od 70 min. Tyrka —), Stokłosa 6 (od 76 min. Bolek —), Patek 5, Orzeł 5, Przybyłowski 5, Sysło 5.

Znow Hutnik strzelił trzy bramki choć mógł drugie tyle. Przybyłowski ma na koncie 6 trafień, Stokłosa 5.

Punktacja indywidualna po 19 meczach: Patek 52, Karaś I 51, Kil 48, Stokłosa 47, Orzeł 43. Pozostali uzyskali dotychczas poniżej 40 punktów.

W tym tygodniu Hutnik jedzie do Knurowa. Drużyna Szoltysika zajmuje drugie miejsce w lidze. Krakowianie, choć ostatnio w każdym meczu strzelają po trzy gole tym razem nie będą faworytami. Remis będzie sukcesem.

PAKT Z „DIABLEM”

Piechniczek zawarł pakt z „Diabłem” i dzięki diabelskiemu sztuczkom polscy piłkarze grać będą w Mistrzostwach Świata. „Diabeł” i spółka wyciągnęli przy okazji z mojej kieszeni parę banknotów, za co niech im Hiszpania lekką będzie. Pierwszy raz wdzięczny jestem komuś, że przetrzebił moją kieszeń. Idąc bowiem za głosem rozsądku postawiłem szmal na NRD. I nie byłam osamotniony w tym błędzeniu. Pociąsam się, że wyniku nie odgadną też żaden z kolegów z „Tempa”. To prawda, że niektórzy stawiali na naszych, ale nieśmiało. 1:0, 2:1. Nikt jednak nie chciał wystawić się na pośmiewisko hurraoptyzmem i obstawić, że nasi strzelą aż trzy gole. Spłajtował więc w Lipsku rozsądek, nie tylko mój zresztą. I chwala piłkarzom za to. Cały urok sportu tkwi w niekończących się triumfach fantazji nad rozsądkiem, artystyzmu nad rzemiosłem. W Lipsku Polacy byli artystami. Ech, żeby tak jeszcze w innych dziedzinach.

LESZEK RAFALSKI

Hutnik szuka krawcowej

KS Hutnik zatrudni na pół etatu krawcową. Warunki pracy i płacy do omówienia w sekretariacie klubu Al. Igołomska 4.



Bardzo równą, wysoką formę od początku rozgrywek prezentuje Patek z Hutnika (w czarnej koszulce). Fot. ALEKSANDRA KLUK

CIEKAWOSTKI

Cios w kieszeń

Komisja Dyscyplinarna Europejskiej Unii Piłkarskiej (UEFA) ukarała Szombierki Bytom grzywną w wysokości 60 tysięcy franków szwajcarskich za niesportowe zachowanie piłkarzy wobec sędziego prowadzącego mecz Feyenoord — Szombierki.

Ciekawe kto węgiel wyfudruje by można było twardą walutą zapłacić?

Nie tylko DTV

Agencje podały, że 22-letni Szwajcar Kurt Rothenfluh w ciągu godziny podbił piłkę nogą 17800 razy. Z liczydła wychodzi, że musiał podbić średnio 5 razy na sekundę. Bardziej prawdopodobne jest jednak to, że świadkami pobijan'a rekordu byli jacyś krewni naszego DTV i oni puścili tę wiadomość w świat.



Rys. PAWEŁ WARCHOŁ

U juniorek starszych

Rozpoczęły się rozgrywki juniorek starszych w koszykówce. W pierwszym meczu Hutnik wygrał na wyjeździe z Koroną 63:62. Najlepiej w Hutniku grały Fudala i Semper.

Krzysztof Sroga w reprezentacji

Koszykarz Hutnika 18 letni Krzysztof Sroga uczestniczył wraz z kadrą Polski juniorów w turnieju w Tallinie (ZSRR).

Imprezy sportowe

Piłka ręczna I liga mężczyzn

GWARDIA OPOLE — HUTNIK

17 X godz. 17.30

18 X godz. 10.00

Koszykówka II liga pań

GLINIK GORLICE — HUTNIK

17 X godz. 13.00

Koszykówka II liga mężczyzn

PIOTRCOVIA — HUTNIK

17 X godz. 15.00

Wszystkie imprezy w hali Hutnika, ul. Igołomska.



ZWYCIĘŻYŁ NASZ OHP

Duży sukces naszej młodzieży z hutniczego hufca OHP! W dniach 9—11 bm. w Charzykowej, woj. Bydgoskie, odbywał się IV Ogólnopolski Turniej Kół PTTK przy Ochotniczych Hufcach Pracy. Wojewódzka Komenda OHP w Krakowie reprezentowała ekipa 17-7 OHP przy Kombinacie HiL. Ta drużyna w składzie: Henryk Gomulka, Jacek Szandrowski, Leszek Szczypa, Jan Zurek i opiekun tego zespołu, prezes Koła PTTK Leszek Gilewski, zajęła pierwsze miejsce. Odnotowując ten fakt należy podkreślić, że zwycięstwo zostało wywalzone wśród 22 uczestniczących w turnieju zespołów.

Gratuluujemy młodym sukcesu, cieszymy się ze zdobycia przez nich pięknego pucharu, dyplomów i nagród rzeczowych!

Z „DYMARKAMI” NA „ZŁOTĄ JESIEŃ”

Klub Złotego Turysty „Dymarki” zaprasza hutniczą młodzież na swą doroczną imprezę pn. „Złota Jesień”. Tego roku spotkanie młodych turystów-hutników odbędzie się na terenie Beskidu Śląskiego. Miejsce mety nie zostało jeszcze ustalone.

Informacje i zgłoszenia w Biurze Oddziału PTTK Kombinatu HiL oraz w Klubie „Dy-

tradycyjny zlot jesienny. Odbędzie się on na terenie Ogródzka koło Zawiercia. Trasy można wybrać sobie dowolnie.

Wyjazd turystów z Kombinatu HiL w sobotę 17 bm. o godz. 7 oraz w dniu następnym również o tej samej godzinie spod „Orbisu”.

Dodatkowe informacje oraz zgłoszenia w Biurze Oddziału PTTK K. HiL. Nocleg dla turystów wybierających się na oba dni przygotowują organizatorzy na polu biwakowym w Ogródzku. Obowiązuje własny sprzęt.

Komisja Turystyki Pieszej poleca szczególnie uczestnikom dwie trasy, a mianowicie: 2-dniowa Mirów—Bobolice—Podlesice—Morsko—Podzamcze, szlak czerwony raz 1-dniowa Stacja PKP Łazy-Góra Chelm-Podzamcze lub Pilica-Podzamcze.

Koszt uczestnictwa w Zlocie 55 zł — wpisowe oraz 30 zł za przejazd i ubezpieczenie.

KLUB NARCIARSKI PROPONUJE

Krakowski Klub Narciarski skupia w swym gronie amatorów narciarstwa — tak biegowego jak zjazdowego. W jego programie jest m. in.:

• stworzenie możliwości czynnego wyczynu, poprzez organizowanie obozów narciarskich, oraz wyjazdów w dni wolne od pracy i w święta w celu doskonalenia umiejętności narciarskich.

• organizowanie szkoleń narciarskich dla początkujących i zaawansowanych,

• organizowanie szkoleń specjalistycznych na stopnie instruktorskie i inne.

Klub jest ogólnodostępny a jego członkiem może zostać każda pełnoletnia osoba. Ponadto, członkowie innych klubów narciarskich, oraz osoby niepełnoletnie — mogą być członkami współpracującymi z zachowaniem uorawień przysługujących

członkom Klubu (bez prawa wyboru do władz).

Szczegółowych informacji udziela oraz zapisy przyjmuje Zarząd Klubu, w każdy poniedziałek i czwartek, w godzinach 16 00—17.00, w lokalu przy al. Słowackiego 44, pok. 303. Przesyłamy narciarskie pozdrowienia!

